

Honor każe odejść • Bank kawałów • Program TV

Tygodnik Podlaski

www.kontakty-tygodnik.com.pl

KONTAKTY

Nr 34 (1398)

26 sierpnia 2007

cena: 2,70 zł (z VAT 7%)

**Marek Jurek:
kobiety mojego życia**

Kochliwy byłem...

str. 16



REKLAMA

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



TRAFFIC
DACHY & BLACHY

DACHY 20,26 zł/m²*

BLACHODACHÓWKA

Trapez od 6 do 132 mm

Dachówka ceramiczna – Wienerberger Roben

Dachówka cementowa – Braas i Produch

Wizja a. 100000 52 – przy drzwiach PKS,
tel. 066 222 53 50, kom. 0 600 026 795

POMIAR I TRANSPORT GRATIS

*cena dot. blach. Gdali i niepolysk

kostka
brukowa

mj

Jedwabne

DYSTRYBUCJA
UKŁADANIE

086 217 25 42
www.mj.com.pl

MARGO

- AUTO SERWIS BOSCH
- POMOC DROGOWA
osobowe – TIR Assistance 24 h
- STACJA PALIW SHELL

ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 152
0 604 420 420, 086 218 29 73

WINDOW Sp. z o.o.

PRODUCENT OKIEN I DRZWI PCW

18-400 Łomża, ul. Wojska Polskiego 161
(teren dawnej „Bawełny” – wjazd od. ul. Poznańskiej)
tel./fax. 086 473 70 16, 086 473 71 16

Przedstawiciele handlowi:

Anna Getek – 604 092 792, Robert Plona – 604 092 692

**„WINDOW WIZYTÓWKĄ
TWOJEGO DOMU”**



REHAU®

**Okna z profili
5-komorowych**

Standard okna:

- Szkło o współczynniku $U=1,0$
- Wypełnienie dolnego rowka ościeżnicy
- Okucia obwiedniowe
- Jeden zaczep AW w skrzydle
- Zatrask przeciwwietrzny w skrzydłach RU

Pomiar i wycena GRATIS!
WAKACYJNE CENY
I NISKIE RATY!



www.window161.pl

e-mail: window161@o2.pl

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI

rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża;
tel. (086) 216-42-43, (086) 216-42-44,
(086) 216-40-22, fax: (086) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl,
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (086) 216-33-29;
Alicja Niedzwiecka; Gabriela Szczęśna,
tel. (086) 215-35-69; Maria Tocka,
tel. (086) 215-35-70; Władysław Tocki
(red. naczelny), tel. (086) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14, Białystok, Janusz Nicyporowicz,
Jan Oniszczyk,
tel. 602-383-682

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2 B, I piętro, Bożena Dunat,
tel. 606-882-082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam Dobroński, Stanisław Kędzielawski, Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Mikołaj Tocki.
Rysunki: Zdzisław Romanowski. Felieton:
Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński.
Zdjęcia: Gabor Lorinczy, Sławomir Stempczyński,
www.joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki. Adres: Al. Legionów 7,
18-400 Łomża, tel. (086) 216-42-43
Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
tel. (086) 215-35-66
Kierownik sekretariatu: Alina Budrik,
tel. (086) 216-42-43, tel/fax (086) 216-57-11
Kierownik Działu Reklamy: Marek Władysławski,
Al. Legionów 7, 18-400 Łomża,
tel. (086) 215-35-71, 697-505-600.
Przedstawiciel: Katarzyna Sienkiewicz,
tel. (086) 215-35-71, 667-335-647.

Biura Ogłoszeń:

Ostrołęka, MW-REKLAMA, tel. (029) 764-33-99,
697-505-600, mw-reklama@neostrada.pl,
Agencja „INFORMEDIA”, ul. 11 Listopada 5 a,
tel./fax (029) 760-91-92; Ostrow Mazowiecka:
„BORAM” Aldona Mierzejewska, ul. Broniewskiego
56 a, tel. (029) 745-34-12; Suwałki: „LOCUM” s.c.,
ul. Utrata 2 b, tel. (087) 566-35-12; Zambrów:
Agencja „Globtour”, al. Wojska Polskiego 22,
tel. (086) 271-25-25.

Kolportaż: RUCH S. A., Poczta Polska,
„Kolporter”, „Franpress”, sieć własna wydawcy

Obrobka zdjęć barwnych: Gabs-Foto, Stary
Rynek 16, Łomża, tel. (086) 216-77-16

Skład: „e-Print” Michał Żeleznikowicz

Druk: DRUKARNIA PRASOWA, Ignatki

Wersja www: Marek Łapiński (duszek),
marek.lapinski@data.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca nie ponosi
odpowiedzialności.

Po raz pierwszy od lat dopadła mnie bezradność. Wystarczyły dwa słowa: zasady zobowiązują. To nowe zawołanie wyborcze PiS i premiera Jarosława Kaczyńskiego. Mówi to człowiek, który zdruzgotał wszelkie zasady! Choć nie powinno to dziwić, gdyż PiS zawsze traktował i traktuje obywateli, jak głupków. „Ciemny lud to kupi”, kpił poza kamerami poseł PiS Jacek Kurski. I, co smutne, nie mylił się. Dlatego „swoim” na zjeździe pomorskiego PiS mógł mówić: „Trzeba jasno powiedzieć, że 16 miesięcy po wygranej PiS żaden z działaczy czy zwolennik naszej partii, który wykrwawiał się w kampaniach wyborczych, nie może cierpieć głodu i niedostatku. Ci ludzie muszą w satysfakcjonujący sposób przejąć władzę w części sektora podległego rządowi”. Jaśniej, o co tej partii chodziło, nawet Kaczyński by nie powiedział. Nie są to tylko słowa... minister Przemysław Gosiewski załatwił żonie swojego kolegi, wiceministra spraw wewnętrznych i administracji Pawła Solocho, rządową posadę wartą prawie 5 tys. euro miesięcznie... kierownikom państwowych jednostek organizacyjnych podległych premierowi i ministrom przywrócone zostały „trzynaste” pensje... To realizacja głównej zasady z kampanii wyborczej 2005 r. „solidarnego państwa”. Wiąże się z nią zasada taniego państwa... w budżecie na Kancelarię Premiera i 16 ministerstw przeznaczono 1,7 mld zł, czyli 300 mln więcej niż przed rokiem. Powstały trzy nowe ministerstwa i 3 tys. nowych etatów...

Zasad, głoszonych w 2005 r. i dzień w dzień przez kilkanaście miesięcy rządzenia Polską, było znacznie więcej. Jeżeli obiecuje się nam, że „zobowiązują”...

Bezczelność zawsze wywołuje we mnie poczucie bezradności.

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

W numerze:

■ „Wiceprezydent lubi drożej”,
czyli przetargowe gierki, str. 6

■ „Zasiłki za krzywdy”, czyli po-
moc dla niewolników III Rzeszy, str. 8

■ „Szkodnik pod ochroną”, czyli
co bobry robią rolnikom, str. 10

■ „Gdzie jest Małgorzata?”, czyli
dramat w Dębniakach (gm. Rutki), str. 11

■ „Marsz z przeszkodami”, czyli
gehenna w Kolnie, str. 12

■ „Zgrzyt”, czyli jak w Dzierżbi strażacy
świętowali, str. 15



MOTORYZACYJNE OGŁOSZENIA ZA ZŁOTÓWKĘ!



Wyślij SMS na numer 7135
o treści: kts + treść ogłoszenia
(maksymalnie 160 znaków).
Koszt wysłania 1 SMS - a to 1,00 zł netto
(1,22 zł z VAT)



Ogłoszenie ukaże się w najbliższym możliwym wydaniu Tygodnika Podlaskiego „Kontakty” oraz na stronie
www.kontakty-tygodnik.com.pl. Pełny tekst regulaminu dostępny jest na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl i w
redakcji „Kontaktów”.

Tygodnik KONTAKTY.
to wydatek na prasę raz w tygodniu
i wiesz wszystko o regionie
plus dodatek telewizyjny

ZA TYDZIEŃ: druk wniosku o dowód

■ Negocjacje w sprawie wykorzystania 600 milionów euro z unijnych funduszy rozpoczną 10 września przedstawiciele podlaskiego Urzędu Marszałkowskiego z Komisją Europejską w Brukseli. Zdecydowana większość propozycji powinna znaleźć akceptację.

■ Ponad 260 milionów euro otrzyma Podlaskie na unijny program „Kapitał Ludzki” w latach 2007 – 13. Pieniądze przeznaczone będą na szkolenia, stypendia podnoszenie kwalifikacji, wspieranie młodych autorów ciekawych pomysłów innowacyjnych.

■ Na astmę choruje około 50 tysięcy mieszkańców województwa, wśród nich 2,5 tysiąca na „ciężką i trudną” odmianę. Aby im pomóc, Klinika Alergologii Akademii Medycznej w Białymstoku przystąpiła do specjalnego krajowego systemu opieki. Dzięki temu i wykorzystaniu najnowszych metod łączności (internet, sieć komórkowa), możliwe będą porady i konsultacje specjalistów z najbardziej liczących się ośrodków.

■ Kilka tysięcy wiernych nie tylko z Polski, zgromadziła pieszka pielgrzymka prawosławnych na świętą górę Grabarkę. Święto Przemienienia Pańskiego, jedno z najważniejszych w Cerkwi, połączone było z uroczystościami 60. rocznicy istnienia na Grabarce klasztoru św. Marty i Marii. Przybył arcybiskup Damian, który ze świętej góry Synaj przywiózł do Polski relikwie świętej Katarzyny.

■ Trwa rekrutacja na filii Uniwersytetu w Białymstoku w Wilnie. Już w pierwszych dniach zgłosiło się kilkudziesięciu kandydatów. Uczelnia planuje przyjęcie po 90 osób na ekonomię oraz informatykę.

■ Zakaz wwozu mięsa i przetworów mięsnych wprowadziła Białoruś. Decyzja nie została uzasadniona, ale prawdopodobnie wiąże się z przypadkami pryszczycy

w Wielkiej Brytanii. Zakaz będzie obowiązywał do odwołania.

■ Prawica Rzeczypospolitej byłego marszałka Sejmu Marka Jurka zaczyna tworzenie struktur w województwie podlaskim. Ich liderem będzie Ryszard Tur, były prezydent Białegostoku.

■ Mało zaszczytne miejsce w piątce regionów o nieprzychylnym dla przedsiębiorczości „klimacie” zajęło Podlaskie w zestawieniu, przygotowanym przez Główny Urząd Statystyczny.

■ Punkt konsularny Białorusi otwarty został w Augustowie, aby ułatwić życie turystom, którzy coraz liczniej chcą poznać Kanał Augustowski po polskiej i białoruskiej stronie. Czynny będzie do 1 października.

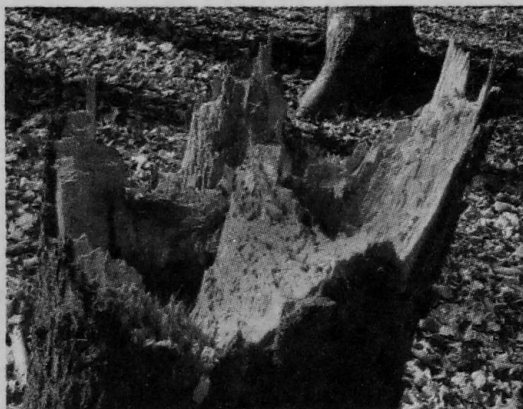
■ Pielgrzymi przejdą prawie 300 kilometrów przez Polskę, Białoruś i Litwę z Białegostoku przez Grodno do Wilna. Tam będą modlić się przed obrazem Matki Bożej Ostrobramskiej. Pielgrzymuje około 250 wiernych z całej Polski, nie tylko katolików, ale także wyznawców prawosławia.

■ Obelisk, upamiętniający żołnierzy Armii Czerwonej poległych na Suwalszczyźnie, zostanie przeniesiony z parku Konstytucji 3 Maja na cmentarz jeńców radzieckich. Zmiana lokalizacji obelisku została uzgodniona z ambasadą Rosji w Polsce.

■ Będą dwa amfiteatry koło Opery Podlaskiej w Białymstoku zamiast kinowego multipleksu. Z zamiarów jego budowy wycofała się firma, która wznosi dwa multipleksy w innych częściach miasta.

■ Od Festiwalu Kultury Celtyckiej w Dowspudzie rozpoczęły się w Podlaskiem Europejskie Dni Dziedzictwa, organizowane od 1993 roku i promujące mniej znane elementy kultur narodów naszego kontynentu.

■ Rumunia utworzy honorowy konsulat w Białymstoku. To element strategii tego kraju, który otwiera w Polsce sieć placówek dyplomatycznych, aby promować się gospodarczo i turystycznie. Jak dotąd w Białymstoku swój konsulat generalny ma jedynie Republika Białoruś.



Okolo 40 tysięcy ludzi bez prądu, powalone drzewa, zerwane linie energetyczne to skutek nawałnic, które we wtorek, 21 sierpnia, przeszły w pobliżu Grajewa, Kolna i Łomży oraz nad powiatem zambrowskim. W Krajewie Budziłach (gm. Szumowo) wichura zerwała dach budynku gospodarczego, a w Mężeninie (gm. Śniadowo, pow. łomżyński) uszkodziła dom. Na szczęście, nic złego nie stało się ludziom.

■ Zrzutkę na mandat musieli zrobić pasażerowie wycieczkowego autokaru, wracającego do Białegostoku ze Szwajcarii. Wóz należał do firmy z Łotwy i tej narodowości był także kierowca, który niedaleko Białegostoku, przekraczając dozwoloną prędkość, zasłużył na 500 złotych kary. Ponieważ nie miał przy sobie polskich pieniędzy, zapłacili turyści, aby uniknąć długiego postoju. Wydatek zrefundowali im organizatorzy wycieczki.

■ Dwie pijane dziewczyny (16 i 17 lat) tak bardzo były spragnione większej dawki alkoholu, że zaatakowały sprzedawczynię w sklepie monopolowym w Suwałkach. Gdy kobieta odebrała im ukradzioną po szamotaninie butelkę wódki, „szturmowały” placówkę aż zatrzymał je wezwany przez ekspedientkę patrol policji.

ZNAKI CZASU

■ „Trudno rozumnie kierować zorganizowaną wspólnotą, gdy partie ustawicznie się kłócą. Dobierają przeciw sobie określenia skrajne: absurd, głupota, kłamstwo, człowiek zero. Wszyscy stają się dla kogoś przeciwnikami. Tworzy się klimat nerwów i podniecenia, a to nie sprzyja działaniu rozumu”, mówił kardynał Józef Glemp na Jasnej Górze w dzień Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny.

■ W Afganistanie zginął polski oficer. Kilka polskich pojazdów wjechało na miny. Samoobrona i Liga Polskich Rodzin zażądały natychmiastowego wycofania wojsk z Afganistanu.

■ „Nie zgadzam się z politykami, którzy naciskają, by sądy wydawały wyroki zgodnie z narodowym interesem. Wyroki muszą być orzekane zgodnie z prawem”, powiedział prezes Sądu Najwyższego Lech Gardocki, który uważa, że premier Kaczyński myli się, potępiając sądy za to, że odmówiły odrzucenia pozwów Polaków, którzy wyemigrowali w latach 70 do Niemiec, przyjęli niemieckie obywatelstwo, a teraz starają się odzyskać pozostawiony majątek.

■ „Koledzy mojego studiującego w Londynie syna co dzień opowiadają, co nowego wymyślili Kaczyńscy. A on ma dość tłumaczenia, że nie wszyscy w Polsce powariowali. Chyba nie takiej sławy Polska oczekiwała, ona teraz staje się krajem śmiesznym”, powiedział prof. Norman Davies, wielki przyjaciel Polski, autor głośnych książek, poświęconych polskiej historii.

■ Wzrosła w Polsce ilość najcięższych przestępstw, gwałtów i zabójstw.

■ Trzy osoby zginęły w wyniku gwałtownej burzy nad Mazurami, która wywróciła 36 jachtów, łodzi i kajaków.

■ Jeszcze 8 mln osób nie wymieniło dowodu osobistego. Nowy szef MSWiA rozważa nowelizację ustawy wydłużającą termin obowiązywania starych dokumentów.

Niepodległa z Łomży

Łomżyńskie akcenty miały tego roczne obchody święta Wojska Polskiego i rocznicy bitwy warszawskiej, w której wojska polskie zatrzymały sowiecki pochód na zachód. Historycy przypomnieli, że jednym z czynników, który wpłynął na przebieg jednej z najważniejszych bitew w historii Europy, była obrona Łomży w początkach sierpnia 1920 roku. Zatrzymanie Armii Czerwonej na kilka dni dało marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu i innym dowódcom czas na przygotowanie obrony Warszawy. Cieszy nas, że pierwszy tezę o wielkim znaczeniu obrony Łomży na los bitwy pod Radzyminem podkreślił Henryk Wiśniewski z Łomży w książce „O Niepodległą”, wydanej w 1999 r. przez „Kontakty”. Podczas uroczystości w stolicy wieniec od Senatu RP składał Ludwik Zalewski, senator z Łomży. Tradycyjnie też zaprezentowali się w Radzyminie (tam odbywały się główne uroczystości) łomżyńscy hodowcy gołębi pocztowych wraz ze swoimi podopiecznymi.

Wniosek o dowód w „Kontaktach”

W związku z dużym zainteresowaniem drukiem wniosku o nowy dowód osobisty, który dołączyliśmy do „Kontaktów” na początku lipca (nr 27) oraz licznymi prośbami Czytelników, by w ten sposób ułatwić im wymianę dowodu, do następnego numeru „Kontaktów” (czwartek, 30 sierpnia) ponownie dołączymy gotowy druk wniosku.

Pierwsi dawcy „po Ziobrze”

Przeszczepy nerek, pierwsze od pół roku, zostały wykonane w Białymstoku. Na pobranie organów zgodziła się rodzina mężczyzny, który zginął w wypadku, a otrzymali je chorzy w wieku 7 i 11 lat. Transplantacji w regionie nie było od kilku miesięcy, ponieważ po aferze z zatrzymaniem warszawskiego chirurga i słynnej konferencji prasowej ministra Zbigniewa Ziobry, „wzmocnionej” bezpodstawnymi oskarżeniami jednego z białostockich lekarzy pod adresem kolegów (twierdził, że celowo uśmiercali operowanych, aby zdobyć narządy do przeszczepów), brakowało dawców.

„Magisterki” na konkurs

Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej ogłosił szóstą edycję konkursu na prace maturalne i dyplomowe, poświęcone Łomży i regionowi łomżyńskiemu, obronione w latach 2004-2007 na wszystkich typach uczelni wyższych w kraju. Oceni je jury pod przewodnictwem prof. Adama Dobrońskiego z Uniwersytetu w Białymstoku. Termin nadsyłania prac: 15 listopada (Zarząd Główny TPZŁ, 18-400 Łomża, ul. Polowa 22). Szczegółowe informacje: Oddział TPZŁ w Białymstoku (Jan Borawski, tel. 606 216 786), ZG TPZŁ w Łomży (tel. 086 – 216 – 28 – 33). (MK)

Odwołany za samosąd

Pierwsze w Podlaskiem przedterminowe wybory wójta odbędą się w gminie Krynki (pow. sokólski). Na nadzwyczajnej sesji Rada Gminy odwołała Bogusława Panasiuka, który sprawował urząd od trzech kadencji. Za głosowało 14 radnych, jeden wstrzymał się od głosu. Powodem odwołania był prawomocny wyrok sądu, który skazał wójta za pobicie czternastolatka. Bogusław Panasiuk chciał w ten sposób ukarać chłopaka za dręczenie swojego syna. Wybory wójta w gminie Krynki odbędą się w czasie 3 miesięcy.

ZAPROSILI NAS

■ Galeria „Senatorska” w Warszawie – na otwarcie wystawy prac Grzegorza Morycińskiego pt. „Chwile blasku i cienia”.

■ Galeria „Arsenal” w Białymstoku – na konferencję prasową oraz na otwarcie wystawy prac Dominika Lejmana pt. „Ogrody”, Attily Csorgo pt. „Geometria platońska” i Elżbiety Jabłońskiej pt. „Przypadkowa przyjemność”.

■ Przewodnicząca Rady Powiatu Wysokomazowieckiego – na VII sesję samorządu.

■ Starosta wysokomazowiecki, wójt gminy Kobylin Borzymy, dyrektor Narwiańskiego Parku Narodowego i Podlaski Związek Pszczelarzy – na VIII Biesiadę Miodową Kurowo 2007.

■ Burmistrz i dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Zambrowie – na „Pożegnanie Lata 2007”.

Dziękujemy



Każdy może głosować tylko na jednego samorządowca z listy. Głosy będą ważne tylko na oryginalnych, wyciętych z „Kontaktów” kartach do głosowania.

Ogłoszenie wyników nastąpi 11 listopada 2007 r.

Zwycięzcy, którzy otrzymają najwięcej głosów, uroczystie uchronowani zostaną Certyfikatem Samorządowca 2007. Pozostali „Cenzurką Samorządowca 2007”.

Wśród głosujących Czytelników, wylosujemy 3 nagrody rzeczowe.

Za tydzień – lista kandydatów do tytułu Samorządowca 2007 oraz pierwsza karta do głosowania.

„Kontakty” ogłaszają Plebiscyt „Samorządowca 2007”, którego celem jest wyłonienie trzech najlepszych samorządowców pierwszego roku kadencji.

Ocenie Czytelników, a zarazem wyborców, poddaliśmy wszystkich starostów, wójtów, burmistrzów, prezydenta Łomży. Byli wybierani bezpośrednio, zostaną bez

pośrednio zweryfikowani głosami w Plebiscycie.

Spośród rad powiatowych, miejskich i gminnych, po dwóch radnych nominowali do Plebiscytu dziennikarze „Kontaktów”.

Plebiscyt trwa od 2 września do 28 października 2007 r. Kupony przyjmowane będą do 31 października, do godz. 16.00.

Rocznice w centrum Europy

Dwóm rocznicom poświęcone zostały tegoroczne Dni Suchowoli. 230 lat temu osada, uznawana za geograficzne centrum Europy, otrzymała prawa miejskie. Natomiast 60 lat temu w pobliskiej wsi Okopy urodził się Jerzy

Popiełuszko, późniejszy legendarny kapelan „Solidarności”, zamordowany w 1984 roku przez funkcjonariuszy SB. Z tej okazji białostocki oddział Instytutu Pamięci Narodowej przygotował specjalną wystawę.



Wiceprezydent lubi drożej

Wiceprezydent Łomży Marcin Sroczyński w ubiegłym roku unieważniał przetargi na modernizację stadionu tak długo, aż pozostał jeden, najdroższy wykonawca, firma Zielona Architektura z Warszawy i choć można było znacznie taniej, jej zlecił modernizację z wolnej ręki za 3 mln zł (tyle dokładnie miał w kasie). Zielona Architektura zmodernizowała główne boisko z opóźnieniem i usterkami, które usuwała jeszcze w lipcu.

Wiceprezydent trąbił na całe miasto, że to dobrze, bo kary za opóźnienie (250 tys. zł) Zielona Architektura odpracuje przy budowie bocznego boiska treningowego (w ten sposób miasto zyska za darmo boisko). Nieoczekiwanie w czerwcu ogłosił przetarg na budowę bocznego boiska, który wygrała najtańszą ofertą konsorcjum pod przewodnictwem łomżyńskiej firmy Zieja (oferowała swoje usługi również w ubiegłym roku). Prezydent jednak

wyrażnie nie lubi tańszych ofert rodzimego przedsiębiorstwa. Przetarg unieważnił i w drugim podejściu wybrał... Zieloną Architekturę (za wyższą cenę 810 tys. zł)! Zaczął głośić, że z zapłaty za boisko boczne potrąci Zielonej Architekturze 250 tys. zł ubiegłorocznej kary! Tymczasem szefowie Zielonej Architektury oświadczyli, że na taki układ nie idą, a miasto roszczeń za ubiegły rok może dochodzić w sądzie. Dopóki sąd nie rozstrzygnie sporu, do budowy bocznego boiska nie przystąpią (termin zakończenia prac jest przewidziany 30 września). Czyli boisko treningowe w tym roku nie powstanie i piłkarze będą po staremu na treningi jeździć do Stawisk.

Wiceprezydent nic sobie nie robi z opinii publicznej i radnych w poczuciu całkowitej bezkarności. Radni stronią od jednoznacznego powiedzenia mu „dość!” i zbadania, co się naprawdę kryje za jego przetargowymi gierkami. (MK)



Nasz Dom pod anteną

„Nie dopuścimy, żeby za tym płotem powstał czterdziestometrowy maszt, około 20 metrów od bloku”, mówią członkowie Wspólnoty „Nasz Dom”

– Nie dopuścimy do budowy, która zasłoni nam świat, przegonimy robotników jajkami i pomidorami. Będziemy rzucać z okien naszych mieszkań! – zapowiadają mieszkańcy dawnego hotelu robotniczego przy al. Legionów w Łomży.

Dziś hotel to blok mieszkalny Wspólnoty Mieszkaniowej „Nasz Dom”. Mieszkają w nim 33 rodziny, które protestują przeciwko zamiarowi budowy na sąsiedniej działce czterdziestometrowego stalowego masztu anteny telefonii komórkowej. O warunki zabudowy ubiega się w ratuszu operator z Warszawy.

– Otrzymałem propozycję wydzierżawienia terenu pod maszt i zgodziłem się. W moim przekonaniu, taka budowla w tym miejscu nikomu nie przeszkadza. Ja tu mieszkam i niczego się nie obawiam, tu jest mój zakład, a wśród pracowników są mieszkańcy sąsiedniego bloku. Jeśli ja odmówię, znajdą chętnego za drugim płotem. To nie jest osiedle mieszkaniowe, lecz teren usługowo – przemysłowy –

mówi Wiesław Saniewski, prezes firmy „Miś”, która jest właścicielem sąsiedniej posesji

– Trwa procedura wydawania inwestorowi decyzji o warunkach zabudowy. Wszystko wskazuje na to, że będzie pozytywna. Sąsiedzi mogą ją zaskarżyć do Samorządowego Kolegium Odwoławczego – mówi architekt miejski Marek Jankowski.

Mieszkańcy chcą już składać wnioski i zastrzeżenia, lecz zawiadomienia z Wydziału Architektury nie dotarły do wszystkich, bo... Wydział wysłał je na dawne adresy! Dzięki interwencji „Kontaktów”, protestujący lokatorzy dowiedzieli się, że muszą podać aktualne adresy do bazy danych ewidencji gruntów w Starostwie Powiatowym. Urzędnicy z Wydziału Architektury wysyłają urzędową korespondencję do stron postępowań administracyjnych na często nieaktualne adresy z ewidencji gruntów, choć mają aktualne w bazie meldunkowej ratusza! (MK)

Kara za hałas

600 zł grzywny nałożył Sąd Grodzki w Łomży na Mariusza M., właściciela jednego z lokali przy al. Legionów za zakłócanie ciszy nocnej mieszkańcom sąsiedniego osiedla głośną muzyką. Obwiniony dwukrotnie nie stawiał się w sądzie i został skazany zaocznie. Wyrok nie jest prawomocny.

Samorządy

o drogach

„Via Baltica, system rozwiązań komunikacyjnych na drogach nr 61 i nr 8”, to temat konferencji, która odbędzie się 5 września (środa, godz. 10.00) w łomżyńskim ratuszu. Zaproszeni zostali przedstawiciele Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, eksperci oraz przedstawiciele samorządów Ostrołęki, gmin podłomżyńskich, Szczuczyna, Stawisk, Grajewa, Elku i innych gmin przy drodze krajowej nr 61. Inicjatorami są Łomżyńska Izba Przemysłowo – Handlowa i prezydent Łomży. „Chcemy uzgodnić stanowisko w sprawie dróg ekspresowych w Podlaskiem. Regionowi potrzebne są dwie równorzędne drogi, przez Białystok i Łomżę”, zapowiada prezes IIP-H Maciej Zajkowski.

Odwołają zarządcę?

Wojewoda Bohdan Paszkowski prawdopodobnie odwoła zarządcę PPKS Łomża Bernarda Aleksiejczuka, dowiedzieliśmy się nieoficjalnie w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim. W ten sposób ma być rozwiązany konflikt między zarządcą a liderami związków zawodowych o nagrody dla części załogi za ubiegły rok (zarządca odmawia wypłaty nagród). PPKS Łomża jest w trakcie przekształcania z przedsiębiorstwa państwowego w spółkę Skarbu Państwa. Z utworzeniem spółki, nadzór nad przedsiębiorstwem przejmie minister Skarbu Państwa.

Najlepszy z Łomży

Łomżyński Oddział Banku BPH, od początku kierowany przez dyrektora Marię Konopkę, zdobył pierwsze miejsce w Rankingu Oddziałów w Makroregionie za osiągnięcie najlepszych wyników w sprzedaży „kredytów dla klienta biznesowego”.

W makroregionie, do którego należy łomżyński oddział, jest 200 oddziałów Banku BPH. Gratulujemy.



Lech Wałęsa: zasady zobowiązują...

Tak by się wydawało. Obecnej ekipy rządzącej nie stać na to. Bezwzględnie wykorzystuje swoje „odzyskane” pozycje władzy, aby odwrócić jej utratę. Premier na dobre schował głowę w piasek, nic już nawet nie mówi, tylko spoziera mętnie z plakatu z pustym hasłem, a marszałek-hamulcowy blokuje opinie publiczne dostęp do prawdy.

Jak płachta na byka działa od kilku tygodni na PiS słowo „komisja”. Jeszcze dwa lata temu, a nawet później, było błogosławieństwem. Dziś staje się przekleństwem. A tak naprawdę stanie się, jeśli odważnie uderzą inne partie, w tym PO. Lepiej powołać komisje i wyjaśnić sprawy jak najszybciej, cho-

ligamistów – jedni mają kolejne żony, a inni to starzy kawalerowie. Na niektórych wyborców zadziałają dodatkowo niezdrowe, podsycane przez Jarosława Kaczyńskiego, fobie antyniemieckie. Trud pokoleń w układaniu – nielatwym, a nawet niewdzięcznym – stosunków z zachodnimi sąsiadami obracany jest w niwecz, rzucający na pożarcie w niskich rozgrywkach partyjnych. Jarosław Kaczyński znów wytacza takie działa, choć jego brat kiedyś przeproszał za „dziadka z Wehrmachtem”.

Czy Polacy – czasem nawet w dobrej wierze, bo przywiązani są do religii albo z powodu gdzieś naprawdę przechowa-

... honor każe odejść

nych, a teraz pobudzanych, lęków historycznych – znowu dadzą się nabrać? Na chłopski rozum można powiedzieć, że nie, bo przecież widzą, co się dzieje, ale kiedy mimo chaosu i kryzysu państwowego

PiS ciągle nie traci w sondażach tak radykalnie, to można mieć poważne wątpliwości. A jak już widzę niewyraźne ruchy układowe PO z PiS lub z prezydentem, to jestem pełen obaw. Niech PO wreszcie po męsku uwierzy, że z PiS można wygrać, mądrze i zdecydowanie tego bankruta politycznego wypunktować, pokazać nagie fakty. Czy Platforma nie ma świadomości, że z PiS, kierowanym przez Jarosława Kaczyńskiego, nie da się współpracować. Jakich jeszcze dowodów potrzebuje? A jeśli tak dalej będzie igrać z ogniem i zwlekać z ofensywą, przyjdzie jej się zmierzyć równolegle z konkurencją z drugiej strony. Nowe-stare ugrupowanie teraz już pod przewodem Aleksandra Kwaśniewskiego powoli się budzi, bo z łatwością może zyskać punkty na potwornych błędach tego rządu. Lewica zwietrzyła swoją szansę i rości sobie też prawa do części elektoratu PO. I z każdym miesiącem może zyskiwać.

Najbliższe tygodnie to poważny egzamin z demokracji i patriotyzmu dla polityków – tych zdroworozsądkowych. Na tych skompromitowanych, a ciągle rządzących, nie ma już co liczyć. Ich zasady nie zobowiązują. O honorze nie wspomnę.

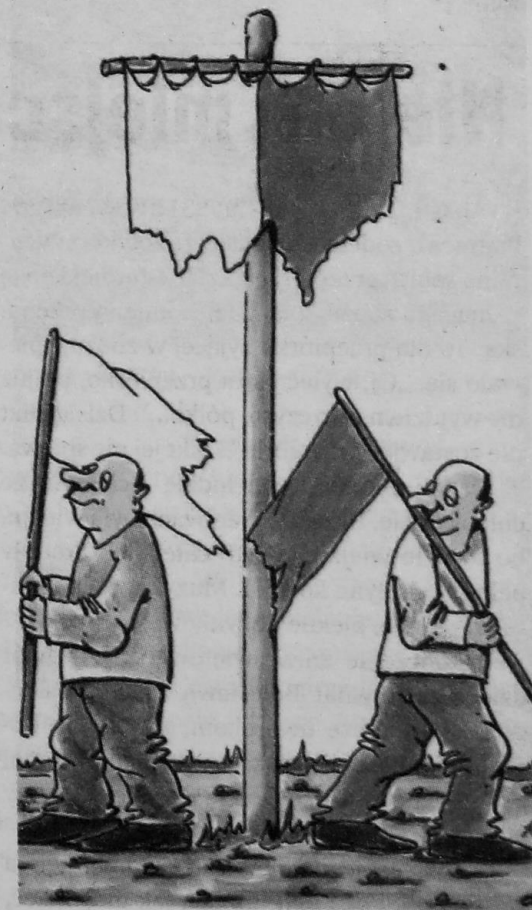
LECH WAŁĘSA
(wirtualna polska)

Ewa Kamińska, nauczycielka, Łomża: – Dla naszych rządzących Polska nie jest ważna. Afery, „haki”, podsłuchy, wzajemne pomówienia, oskarżenia, próby skłócenia jednych z drugimi mają być sposobem na odwrócenie uwagi od prawdziwych problemów kraju i tzw. zwyczajnych ludzi. Wszystko po to, aby ukryć własną nieodpowiedzialność, niekompetencję i prywatę.

Jan Lisiecki, emeryt, Łomża: – Nasze elity rządzące zajmują się przede wszystkim sobą. Oto chodzi w kampanii wyborczej. Dostać się do władzy, oznacza pieniądze i zaszczyty. Polska i miliony zwyczajnych ludzi, którzy zmagają się z życiem, przestają po wyborach istnieć. Kolejne ekipy rządzące zapominają przez kogo i po co zostały wybrane.

Jarosław Szymański, strażak zawodowy, Łomża: – Interes partyjny góruje nad narodowym i tym charakteryzują się nasze kolejne ekipy rządzące. Myślę, że to przede wszystkim „wina” złej ordynacji wyborczej. Dopóki będą liczyły się głosy na partie, a nie na konkretne nazwiska, nic się nie zmieni. Jestem przekonany, że w najbliższych wyborach na listach znajdzie się około 60 proc. tych samych nazwisk.

Leszek Taborski, historyk, Łomża: – Właśnie przeczytałem w internecie opinie prof. Normana Davisa, z którym całkowicie się zgadzam: nasi rządzący ośmieszają Polskę. Wciąż nie mamy prawdziwej klasy politycznej. Rządzą nami ludzie, którzy w kampanii wyborczej wmawiają nam, że jest coraz lepiej z myślą, że coraz lepiej ma być przede wszystkim im.



ciaż i tak, co się odwróci, to nie uciecze. W tym przypadku ze zrozumiałych, jak zawsze koniunkturalnych, powodów można liczyć na LiS.

Przecieram oczy ze zdumienia, patrząc na ten twór. Takiej hipokryzji, jak w wykonaniu liderów LiS, dawno nie widziałem. Chociaż rządy PiS do tego mogły nas przyzwyczaić. Jeszcze wczoraj Giertych i Lepper na ślepo wierzyli Kaczyńskiemu i nie wychodzili z przykłęku, a już dzisiaj łatwo o tym zapominają, nie czują się w najmniejszym stopniu odpowiedzialni za to zło, które razem z PiS przez ostatnie dwa lata uczynili. Trzeba wprawdzie przyznać, że chyba nawet ich zaskoczyło zachowanie Kaczyńskiego i jego ludzi. Sami są sprytnymi graczami, ale takiej niskiej rozgrywki chyba się nie spodziewali. I nagle, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, stali się głównymi krytykami i przeciwnikami układu, nazywanego czasem IV RP. Chwytają się ostatnich żalosnych desek ratunku, bo na samą myśl o nowych wyborach trzęsą się i kwilą. Wytoczą, oczywiście, znane armaty. Znów się zacznie nieczysta gra religią, aborcją, wartościami, takie puszczenie oka do „polityka” Rydyka. W ostatnich wyborach nawet PiS udawał partię religijną i chrześcijańską, a jak dzisiaj mówi Giertych, to partia po-



Budynek z Ośrodkiem Zdrowia, sklepem i remizą OSP

Puste gadanie

W jednym budynku w Olszynie jest Ośrodek Zdrowia, sklep i remiza Ochotniczej Straży Pożarnej. Od lat nie jest otynkowany. Wewnątrz też sporo do zrobienia. Estetycznie wygląda tylko gabinet lekarski, zabiegowy, poczekalnia i łazienka. Fatalnie punkt szczepień i poczekalnia. Trochę pieniędzy zebrali strażacy z wynajmowania sali i od właściciela sklepu. Ale z tego nie da się odnowić budynku ani w środku, ani na zewnątrz. Bez pomocy gminy ani rusz. Ludzie mają żal do wójta: „Władował pieniądze w halę sportową w Piątnicy, a dla innych wsi w gminie pieniędzy nie ma!”.



„Piwiarnia” przy remizie

– U nas nie ma przede wszystkim wspólnoty, tylko duże gadanie – denerwuje się starsza mieszkanka, która nie zgadza się na podanie imienia i nazwiska. – Wszystko krytykują. A najczęściej ci, co pod sklepem z piwem siedzą, chociaż nie wolno. W kacie przy remizie też sobie piwiarnię urządzili i nikomu to nie przeszkadza. W Ol-

szynie ludziom nic się nie chce robić. Nawet na wybory sołtysa przyszła garstka.

Nie powiodła się także „mobilizacja” zbierania podpisów pod postulatem zamknięcia sklepów w niedziele i święta.

Sołtys Anna Mocarska nie chce oceniać mieszkańców. Właśnie dowiedziała się, że można składać wnioski o unijne pieniądze na najróżniejsze programy, dotyczące wsi. Ma pomysł. Wierzy, że się uda.

– Nic nam nie przyjdzie z samego gadania – podsumowuje. – Mam nadzieję, że z moim pomysłem nie zostanie sama.

Nie ma miejsca dla przepiórki

Anastazja Mrozicka (lat 83) z Kownat (gm. Piątnica), rodem z pobliskiej Motyki przypomina sobie „przepiórkę”, czyli ostatniej kępkę rosnącego zboża, wiązanej słomianą przepaską. To dla przepiórki, żyjącej w zbożu, śpiewało się: „Oj, wyleć pstra przepiórko, bo już nie wyjdziem w to czyste pólko...”. Dzisiaj nikt nie zostawia „przepiórki” i nikt jej nie śpiewa.

Dawniej zbierali się ludzie i cieszyli, że chleb będzie. Radość po żniwach była wielka, bo to było wielkie święto całej wsi. Stodoły pełne, do młyna kolejka. Muzyka, różne piosenki i tańce, piękne dożynkowe wieńce.

Zakończenie żniw świętował także dwór dziedzica Kownat Bolesława Bolechowskiego. Dawał zboże dworakom, niektórym dorzucał z tej okazji grosza, więc nic dziwnego, że na całą okolicę roznosiły się „śpiewy ogromne”.

– Dzisiaj śpiewa telewizor, nie ma miejsca dla „przepiórki” i nikt już tak, jak mój ojciec,

nie ułoży na ziemi krzyża z kłosów i nie przysypie ziemią przed jesiennym siewem – mówi Anastazja Mrozicka.



Anastazja Mrozicka: „Nie ma miejsca dla <przepiórki>”

Gość w dom

Kolejna grupa młodzieży niemieckiej z powiatu Dingolfing Landau w Bawarii przebywała w powiecie łomżyńskim. Pojeżdżali ich uczniowie Zespołu Szkół w Marianowie. Goście zwiedzali Warszawę, wędrowali po Bagnach Biebrzańskich i płynęli kajakami Krutynią. Pobyt młodych Niemców dofinansowała Fundacja Polsko – Niemiecka Współpraca Młodzieży w Poczdamie.

Nowy dyrektor

Hanna Wichorowska, dotychczas dyrektorka Szkoły Podstawowej w Lutostani (gm. Łomża), wygrała konkurs na dyrektorka Szkoły Podstawowej im. Rodziny Jabłońskich w Pniewie (gm. Łomża). Zastąpiła Ewę Ścianę, która wygrała konkurs na dyrektorka Publicznego Gimnazjum nr 2 w Łomży. Nie odbył się „ze względów formalnych” konkurs na dyrektorka Szkoły Podstawowej w Podgórzu.

Ale cyrk!

Pierwszy raz zawitał do Przytułu cyrk. Mieszkańcy żartowali, że przez chwilę mieli jeszcze jeden, po cyrku w polskim rządzie.

Blżej domu

Budynek zlikwidowanej szkoły podstawowej w Nielawicach (gm. Wizna) remontują przyszli mieszkańcy domu samotnej matki, który poprowadzi Stowarzyszenie „Dzieci Niczyje” z Pułtusa. Wójt Zbigniew Sokółowski, podpisał za aprobatą mieszkańców, ze Stowarzyszeniem umowę bezpłatnego użyczenia budynku na 20 lat. Za Nielawicami chcą iść inne wsie gminy Wizna! Mieszkańcy Bronowa, Kramkowa i Wierciszewa, w których także niszczej opuszczone szkolne budynki, zainteresowani są przekazaniem ich na podobną działalność.

Wspólne sprzątnięcie

Gmina Wizna zadeklarowała wspólne z Łomżą budowanie składowiska odpadów w Czartorii (gm. Miastkowo).

Rowerowa wyprawa

Na trzeci rajd rowerowy zaprasza uczniów szkół podstawowych i gimnazjalistów Stowarzyszenie Przyjaciół Nowogrodu. Koszt: 1 złoty na ubezpieczenie. Wyprawa (z zabawami i ogniskiem) odbędzie się w ostatnią wakacyjną sobotę, 1 września. Bliższe informacje w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury: tel. 086 217 55 45.

W las!

Mokre lato to grzyby. W tym roku obrodziły szczególnie kurki i kanie. Liczni grzybiarze przeczesują lasy w okolicach Pniewa, Podgórza, Baczy Suchych (gm. Łomża), w pobliżu Miastkowa. Więcej jest także borowików, szczególnego grzybowego trofeum.

Takiego roku nie pamiętam, a pasiekę prowadzę prawie 60 lat – mówi Jan Dragan z Łomży. – Nie wystąpiła ani spadź, ani nektarowanie, co można było zaobserwować na przykładzie kwitnącej lipy. Zwykle zbierałem około 20 litrów miodu z roju, teraz nie będzie nawet litra!

Pszczola jeść woła

Zawiniła nie tylko pogoda. Przyczyn gorszego miodobrania Jan Dragan upatruje przede wszystkim w zmianie zasiewów. Pasiekę ma w Siemieniu (gm. Łomża), który wiele lat otaczały gryczane, rzepikowe i rzepakowe pola. Podobnie było wokół Starej Łomży, Rybna, Pniewa, Podgórze, Wygody. Miastkowo i okolice uprawiały białą koniczynę, która wspaniale nektaruje. Dzisiaj, nie tylko w powiecie łomżyńskim, zastąpiła je kukurydza i inne rośliny, uprawiane na pasze, które nie są „miododajne”.

– Nie ma już roślin motylkowych, wytwarzających pyłek, który jest tym dla młodych pszczoł, czym dla małego dziecka mleko z kaszką – ubolewa pszczelarz Wiesław Reczko z Wysokiego Mazowieckiego. – Z mojej pasieki zbiorę co najmniej połowę miodu mniej, niż rok temu. Ubiegłe lato, chociaż bardzo upalne, przyniosło dużo spadzi.

Leonard Żegarski z Janowa (gm. Kolno) już liczy straty, których przyczynę upatruje w wiosennych przymrozkach: w tym roku zbierze „tyle, co nic”, czyli jedną czwartą tego, co zwykle!

– Pszczoły już trzeba podkarmiać, żeby nie stracić roju – mówi. – Bo co przyniosą, zaraz zjedzą. To stworzenia, które nie tyle boją się zimna, co głodu.

Jednak miodu na rynku w tym roku nie brakuje, a cena spada! To skutek sprowadzania go z zagranicy. Nasi pszczelarze są zgodni co do jego wątpliwej jakości.

Zasiłki za krzywdy

Fundacja „Polsko – Niemieckie Pojednanie” rozpoczęła realizację programu „Pomocy Socjalnej i Medycznej” poszkodowanym przez nazizm w trudnej sytuacji materialnej lub zdrowotnej.

Z pomocy mogą skorzystać także ci, którzy dotychczas nie mieli żadnego wsparcia z fundacji, ale spełniają poniższe warunki: „przeżyli” własną śmierć (rozstrzelanie); jako dzieci do lat 12, stracili w wyniku represji nazistowskich straciły jedno z rodziców lub opiekunów (śmierć w obozie, w trakcie robót przymusowych); byli skierowani przez niemieckie urzędy pracy (Arbeitsamt) do pracy przymusowej w obrębie terytorium II RP (w granicach z 31 sierpnia 1939 roku) na odległość co najmniej 100 km od miejsca zamieszkania, wiążącej się z zakazem opuszczania miejscowości pracy; byli skierowani do pracy przymusowej na mocy zarządzenia gubernatora GG z 1 grudnia 1940 roku i 22 kwietnia 1942 roku; byliby uprawnieni do uzyskania świadczenia z funduszy niemieckich i austriackich z lat 2001 – 2006, ale dokumenty potwierdzające represje uzyskali lub przesłali do FPNP po terminie; w wyniku bezpośrednich prześladowań nazistowskich doznali trwałej utraty zdrowia, powodującej całkowitą niezdolność do pracy po wojnie lub

stracili wzrok w wyniku eksplozji niewypałów albo niewybuchów, pozostałych po wojnie 1939 – 1945 na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Pomoc można otrzymać w formie zasiłku socjalnego (dochody samotnych nie mogą przekraczać 1200 zł netto, w przypadku małżeństw – 1000 zł netto na osobę) oraz zasiłku na zakup leków specjalistycznych dla ciężko i przewlekle chorych.

Wnioski o przyznanie jednego z zasiłków są przyjmowane do 31 grudnia 2007 roku. Należy je przesłać do Funduszu z aktualnym zaświadczeniem o wysokości emerytury/renty wnioskodawcy i współmałżonka (ostatni odcinek emerytury/renty, zaświadczenie ZUS/KRUS, wyciąg z konta bankowego, itp.). W przypadku zasiłku na zakup leków specjalistycznych przy przewlekłych i ciężkich schorzeniach, aktualną informację (nie starszą niż 6 miesięcy) o stanie zdrowia (zaświadczenie lekarskie lub karta leczenia szpitalnego), która potwierdza długotrwałą, ciężką, przewlekłą chorobę i konieczność stosowania leków specjalistycznych.

W przypadku osób, które dotąd nie otrzymały pomocy z Fundacji „Polsko – Niemieckie Pojednanie”, do wniosku muszą być dołączone dokumenty, potwierdzające doznane represje.

Odlot lata

„Na Bartłomieja apostoła, bocian do drogi dzieci woła”, mówi polskie porzekadło. Świętego Bartłomieja przypada 24 sierpnia. Z reguły właśnie wtedy nasze bociany wyruszają w wielką podróż do Afryki. Wykorzystują wznoszące ciepłe prądy powietrzne. Wiedzą, kiedy nadchodzi ten czas. W powietrznym rozkładzie jazdy spóźnień nie ma.

Podróż trwa miesiące. Kiedy dotrą do Afryki, będą zatrzymywać się wzdłuż Nilu. Te, które wybierają Prowincję Natal w RPA, będą miały za sobą 10 tysięcy kilometrów!

Cywilizacyjne i przyrodnicze zagrożenia coraz częściej jednak na długo lub na zawsze przerywają lot...

Po gwałtownej, sobotniej burzy Modesta Wiśniewska ze wsi Łady Borowe (gm. Zambrów) znalazła bociana za budynkami gospodarczymi. Miał złamaną



... leżał przy drodze Łomża – Rutki kilka dni

nogę. Leżał w błocie. Zabrała go do ogrodu, dała pić i położyła przed nim mielone mięso.

– Nie chciał ani jeść, ani pić. Kiedy się do niego zbliżałam, próbował zerwać się do lotu, ale nie dał rady. Mąż zadzwonił do Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego w Drozdowie. Przyjechali i zabrali go w karton – opowiada Wiśniewska.

Inny bocian, którego prawdopodobnie burza zaskoczyła w locie, usiadł na transformatorze. We wsi zgasło światło, a... bociek zginął.

Tragicznie (wpadł pod samochód lub kombajn) zginął także bocian na drodze Łomża – Rutki. Kilka dni leżał na poboczu.

W ciepłe strony wyruszają wkrótce jaskółki, jerzyki, kraski, derkacze, trzcinniczki, wodniczki, cyranki, przepiórki, pliszki, szpaki, skowronki... Ale to właśnie odlatujące bociany są symbolem odchodzącego naszego lata i symbolem powracającej wiosny. „Na Zwiastowanie, bocian w gnieździe stanie” (25 marca).



Ryszard Sulewski przy powalonych przez bobry wierzbach. W tym miejscu wybudowały jedną z tam

trawa nie nadaje się już na siano. Straciłem drugi pokos (4 ha) i możliwość wypasania krów jesienią. Na łące są bobrze nory. Ciągnik się zapadł, o mało się nie przewrócił – mówi rolnik.

Rowem opiekuje się Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych, Biuro Terenowe w Łomży. Pracownicy Biura przyznali, że utrzymanie „drożności” rowu należy do ich obowiązków i rolnik może się domagać, by usuwali bobrze tamy. Ale

w praktyce nie jest to realne, gdyż Biuro musiałoby większość swoich sił skupić na kontrolowaniu jednego rowu, a tylko w powiecie

Szkodnik pod ochroną

Na niszczeniu tam, budowanych przez bobry na rowie melioracyjnym koło jego łąki, zeszło lato Ryszardowi Sulewskiemu z Toczyłowa (gm. Grajewo).

Pierwszą zauważył w lipcu. Woda w rowie była spiętrzona, wylewała się na łąkę. Rozwalił tamę i poziom wody w rowie obniżył się. Czekał, aż łąka obeschnie, żeby przystąpić do sianokosów. Ale bobry błyskawicznie zrobiły tamę w innym miejscu z wyrwanej z rowu faszyny, kamieni i trawy. Ryszard Sulewski także ją rozebrał. Bobry wróciły na poprzednie miejsce i znów wzięły się do budowania...

– Musiałem codziennie biegać na łąkę i niszczyć to, co zbudowały. Na noc wiązałem w tym miejscu psa. W końcu się wyniosły. Ale

grajewskim jest ich 300 km! Niszczenie tam i tak nie odstraszy bobrów, uważają melioranci. W tej walce zawsze przegrywa człowiek, bóbr wraca i stawia na swoim, bo jest pod ochroną.

Niszczenie bobrzyc tam jest dozwolone tylko latem. Jesienią bobry muszą spiętrzać wodę, żeby w rozlewiskach budować żeremie, w przeciwnym razie zginęłyby zimą. Za zniszczenie tamy grozi wtedy grzywna. W byłym Łomżyńskim bobry dewastują w zastraszającym tempie urządzenia melioracyjne. Rolnicy ponoszą coraz większe straty, które tylko w niewielkiej części są rekompensowane odszkodowaniami, przyznawanymi przez wojewódzkiego konserwatora przyrody. (MK)

Ostatni młynarz

Młyn wodny nad Wisłą w Karwowie (gm. Radziłów) przestał mleć zboże!

Wybudował go w 1947 roku Edmund Rybacki na miejscu przedwojennego, prowadzonego przez Niemca Bittera. Ostatnie 20 lat młynarzem był jego syn Czesław, który założył wspomagający napęd elektryczny. Dzięki temu uniezależnił pracę młyna od stanu wody w Wissie i tzw. cofek, czyli zmian kierunku prądu w rzece.

– Przeszedłem na rentę strukturalną, gospodarstwo z młynem przekazałem synowi Marcinowi, ale on nie kwapi się do mielenia – mówi Czesław Rybacki.

Marcin (24 lata), absolwent technikum, nie widzi sensu w tkwieniu w młynie.



Czesław Rybacki (z lewej) z synem Marcinem na tle nieczynnego młyna

– Ludzie przywozili coraz mniej zboża na przemiał. Każdy ma w gospodarstwie śrutownik. Poza tym wszyscy przestawili się na bydło i hodują kukurydzę, zamiast zboża – mówi.

Ujście Wisły całkiem zarosło od czasu, gdy znalazło się w granicach Biebrzańskiego Parku Narodowego i nie wolno go odmulać. Nurt w rzece stał się jeszcze bardziej leniwy, a „cofki” częstsze niż 20–30 lat temu. To kolejny argument za zaniechaniem młynarstwa. (MK)



Mądrość

po szkodzie!

Barierka, zabezpieczająca koniec ścieżki rowerowej przy moście na Elku w Grajewie, pojawiła się w ubiegłym tygodniu (na zdjęciu). Ponad cztery lata od zakończenia modernizacji drogi i budowy ścieżki! Dotąd każdy, kto jechał po zmroku rowerem i nie wiedział o pułapce, mógł spaść ze ścieżki pod most. Wytykaliśmy w „Kontaktach” to zaniedbanie zarządcy drogi dwa lata temu, bez skutku. W lutym ze ścieżki pod most spadł rowerzysta, potłukł się i złamał obojczyk. Zażądał odszkodowania od Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. I to wreszcie poskutkowało! Poszkodowany rowerzysta zamierza wystąpić przeciwko Dyrekcji na drogę sądową.

Na postrach z korkowców

Bezpańskie psy zagryzły dwie roczne jałówki na pastwiskach w pobliżu wsi Toczyłowo (gm. Grajewo). „Psów zabijać nie wolno, a gminy nie stać na ich wyłapywanie i odwożenie do schroniska, tłumaczy wójt. Pozostaje nam każdej nocy pilnować pastwisk i strzelać na postrach z korkowców. Z niewyspania tracimy siły”, żalą się rolnicy. Zganiecie bydła z oddległych pastwisk codziennie do obór jest zbyt uciążliwe, w gospodarstwach brakuje rąk do pracy.

Mundurki

przyszły do szkoły

„Komplety mundurkowe” dla uczniów po 97 zł (kamizelka 32 zł, koszula z długim rękawem 35 zł, z krótkim rękawem 30 zł) sprzedają producenci w Zespole Szkół Miejskich nr 1 w Grajewie. Rodzice mogą kupować mundurki do końca wakacji w godz. 10.00 – 12.00 i 16.00 – 18.00.

Plany na letnisko

Rybczyzna, Czarna Wieś, część Woźnejwi i Rajrodu otrzymają miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego, zdecydowali radni Rajrodu. Głównym celem opracowania planów jest uporządkowanie zasad zabudowy letniskowej.

Mieszkańcy Rutek i Zambrowa znali Małgorzatę z Dębni, bo chodziła z dziećmi po domach i blokach i... żebrała. Krzysztof zabraniał jej korzystać z pomocy opieki.

Małgorzaty nie ma od tygodnia. Krzysztof stoi przy bramie zamkniętej na kłódkę. Po podwórzu biegają psy i dzieci. Jaś pójdzie do piątej klasy, Ania do trzeciej, Staś do pierwszej, Kasia ma cztery lata. Pytane o mamę, nic nie mówią i patrzą na tatę.

Dębniak u córki nie była nigdy. Nie widziała żadnego z czworga dzieci.

– Teściowa nie była na chrzcinach ani pierwszej komunii Jasia i Ani. Zmieniła wiarę i może dlatego nie interesuje się wnukami, wychowywanymi po katolicku – mówi Krzysztof.

Choć żyli w ubóstwie, Krzysztof zabraniał jej korzystać z pomocy opieki społecznej. Skorzystała zimą, kiedy Krzysztof dłuższy czas leżał w szpitalu. W ubiegłym roku jego ojciec sprzedał traktor i dał synowi pieniądze. Krzysztof kupił... kilkunastoletniego mercedesa oraz rowery górskie dzieciom.

– Po zaginięciu Małgorzaty we wtorek, 14 sierpnia, pracownica Ośrodka Pomocy Społecznej w Rutkach pojechała do jej domu z komendantem posterunku policji. Krzysztof Dębnicki nie wpuścił naszego pracownika na podwórze. Tylko przez bramę został poinformowany, że może otrzymać zasiłek. Miał się zgłosić w czwartek. Czekał. Nie przyjechał – informuje Anna Dąbrowska.

Krzysztof nie utrzymuje żadnych kontaktów z sąsiadami. Jego dzieci nie znają rówieśników we wsi. Nie

„Może jej ktoś łeb ukreślił, bo co się mogło stać?”, zastanawia się Krzysztof Dębnicki, z którym żyła 16 lat i ma czworo dzieci.

W sobotę, 11 sierpnia, po godzinie piętnastej, Małgorzata wsiadła na czerwony górski rower córki i... pojechała. Mówiła, że jedzie do Rutek. Za nią pobiegły dwa psy.

– Ojciec mieszka w Rutkach. Kupił nam jakieś mięso i kości. Chciała odebrać. Przekonywałem, że można pojechać później. Myślałem, że zostanie. Położyłem się spać – przypomina Krzysztof.

Kiedy wstał, Małgorzaty nie było. Syn powiedział, że pojechała do dziadka. Do Rutek jest tylko trzy kilometry. Nie wracała. Koło osiemnastej Krzysztof pojechał samochodem do ojca. Dowiedział się, że Małgorzaty u ojca wcale nie było!

Sam szukał i o zaginięciu powiadomił policję.

– Szukałem w sobotę wieczór i w nocy. W niedzielę rano wrócił jeden pies. Pomyślałem, że może naprowadzi mnie na jakiś trop. Zaprowadził do lasu na dzikie wysypisko. Pożyczyłem pieniędzy na ropę i dalej jeździłem po drogach i lasach. I nic – opowiada Krzysztof.

Szukał pięć dni. Małgorzata zabierała ze sobą dowód osobisty. Pieniądzy nie wzięła, bo ich nie było. Żadnych ubrań, żadnej torby podróжной.

Nie mówiła, że planuje gdzieś wyjechać. Jej mama mieszka w Gorzowie Wielkopolskim. Nie utrzymywały żadnych kontaktów. Matka wychowuje syna Małgorzaty z pierwszego małżeństwa. W



Nie kontaktował się z teściową. Policja ustaliła, iż Małgorzata do matki nie dojechała.

Krzysztof i Małgorzata nigdzie nie pracowali, nie mają gospodarstwa. Mieszkańcy Rutek i Zambrowa znali Małgorzatę, bo chodziła z dziećmi po domach i blokach i... żebrała.

Pracownik socjalny Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Rutkach Anna Dąbrowska potwierdza, że rodzinie przysługują stały zasiłek rodzinny na dzieci. Jednak Krzysztof Dębnicki, mimo kilku prób, nigdy nie wpuścił do mieszkania, ani na podwórze pracownika Ośrodka. Nie chciał z nimi rozmawiać.

bawią się razem, nawet nie są w jednej szkole. Wszystkie dzieci z Dębni uczą się w Rutkach. Dzieci Krzysztofa w Kuleszach Kościelnych.

Furtka przy wejściu na podwórze zamknięta jest stale na kłódkę. Klucz Krzysztof nosi przy sobie. Po podwórzu biegają psy.

MARIA TOCKA



Danuta Kosiorek (w niebieskim) i Bogdana Jackiewicz przed przeszkodami do swojego domu

W marcu 2006 roku krewny siostr Bogdany Jackiewicz i Danuty Kosiorek z Kolna sprzedał działkę przy ul. Sienkiewicza. Przez działkę prowadzi droga do ich domu. Tzw. przejazd i przechód zostały zagwarantowane w akcie notarialnym. Nowi właściciele działki, Jadwiga i Dariusz Czerwińscy wkrótce wystąpili do Sądu Rejonowego w Łomży „o zniesienie służebności drogi koniecznej”. Sąd powództwo oddalił. Mimo to Dariusz Czerwiński na drodze dojazdowej do Bogdany Jackiewicz i Danuty Kosiorek ustawił ogrodzenie i w poprzek posadził kilka drzewek. Można tylko przejść.

Siostry szukały rozwiązania, czyli dojazdu z drugiej strony posesji. Ówczesny burmistrz Kolna Mieczysław Śniadach potwierdził na piśmie, że to niemożliwe ze względu na odkryty rów kanalizacji deszczowej. Odpowiedź burmistrza siostry przedstawiły sądowi. Jedy-
nym wyjściem była zamiana drogi na równo-

legły pasek ziemi. Biegły sądowy sporządził mapę geodezyjną.

– Na rozprawie, na której miała być zatwierdzona zamiana, Dariusz Czerwiński wszystko odwołał, ponieważ nie zgodził się ponieść kosztów ewentualnego przeniesienia instalacji sanitarnej i telefonicznej – wspomina Bogdana Jackiewicz.

Sprawa wróciła do punktu wyjścia i kolejnych interwencji policji. Siostry znowu spotkały się w sądzie z Dariuszem Czerwińskim i jego żoną. W czerwcu 2007 roku Sąd Rejonowy w Łomży oddalił ich powództwo o zniesienie służebności drogi koniecznej. Wyrok jest prawomocny, ale niczego nie zmienił. Drewniane zagrody i przegrody stoją tak, jak stały. Nie ma dojazdu, a z dojściem też kłopot, ponieważ buty lgną w gliniastej mazi. Głina to ziemia, wyrzucana na drogę podczas „wykopalsk” w piwnicy domu (Jadwiga i Dariusz Czerwińscy kupili go z działką). Niedawno przyjechał syn Danuty Kosiorek. Nie chciał zostawić samochodu na ulicy. Uprzedziła sąsiada, że wyjmie przegrodę, a potem znowu postawi tak, jak było. Syn przejechał, a Dariusz Czerwiński wezwał policję. Właśnie Danuta Kosiorek została powiadomiona o rozprawie sądowej przeciwko niej.

Jadwiga Czerwińska nie widzi problemu.

– Mąż postawił ogrodzenia zgodnie z tym, jak zaznaczył na planie biegły sądowy – mówi. – Nic na to nie poradzimy, że tak załamuje się granica tej działki. A z zamianą kawałka z przeznaczeniem na drogę do ich domu wszystko się skomplikowało z ich winy, bo chciały od nas przeniesienia mediów. Nie mają przejazdu, ale mają przechód.

– Plan, sporządzony przez biegłego, nie jest dokumentem, ponieważ przygotowany został tylko pod ewentualną zamianę drogi na równoległy pasek ziemi – mówi Bogdana Jackiewicz. – Zamówiliśmy właśnie ciężarówkę z drewnem na opał. Pozostanie wszystko zrzucić na ulicy i nosić. Czy jest sens znowu iść do sądu, jeżeli prawomocny wyrok nic nie znaczy?

„Ucieczka” w lesie

Rozkładające się zwłoki mężczyzny znalezione zostały w lesie, przy drodze Lachowo – Danowo (gm. Kolno). Powiesił się na sznurku, przywiązany do drzewa. Zmarłym okazał się mieszkaniec pobliskiego Okurowa. Miał lat 38. Zaginął 8 dni wcześniej.

– Cała wieś była poruszona jego zniknięciem – mówi sołtys Ireneusz Konopka. – Gospodarzył tylko z ojcem. Żał było patrzeć, jak o niego wszędzie rozpytuje. Wszyscy starali się mu pomóc, bo chłopak był spokojny, porządny. Czekaliśmy na dobre wiadomości, że może jest u krewnych, bo miał ich w okolicy; że się odezwie. Kiedy rozeszło się po wsi o jego znalezieniu, każdy był wstrząśnięty. Straszna rzecz się stała. Nie nam go sądzić, bo człowiek nie pozbawia się życia w radości.

Powiatowy plon

Dożynki powiatowe odbędą się w niedzielę, 26 sierpnia, w Małym Płocku. Święto Dziękczynienia za kolejne zbiory rozpocznie msza święta w Kościele parafialnym pod wezwaniem Znalezienia Krzyża o godz. 13.00. Potem gospodarze i goście spotkają się na boisku. Tu odbędzie się prezentacja dożynekowych wieńców, koncert Orkiestry Dętej Ochotniczej Straży Pożarnej z Kolna, pokaz umiejętności ułanów z Grabowa, widowisko obrzędowe w wykonaniu dziecięcego Zespołu „Słoneczko” z Gminnego Ośrodka Kultury oraz występy uczniów Gimnazjum im. Papieża Jana Pawła II w Małym Płocku. Od godz. 17.00 do północy zabawa z kabaretem i muzyką.

Unia dała

Około 2,5 miliona złotych otrzymało Kolno z Unii Europejskiej na ocieplenie budynków użyteczności publicznej (Urząd Miasta, Kolneński Dom Kultury, Świetlica Środowiskowa „Stokrotka”, Szkoły Podstawowe nr 1 i 2, przedszkole oraz budynek na stadionie). Około 400 tysięcy dołoży z własnego budżetu. Remonty rozpoczną się 1 marca 2008 roku. Miasto otrzymało również 200 tysięcy złotych z Ministerstwa Sportu na budowę wielofunkcyjnego boiska (koszykówka, siatkówka, kort tenisowy) przy Szkole Podstawowej nr 1. Ma być gotowe (o ile na przeszkodzie nie stanie pogoda) jeszcze w tym roku. Boisko będzie służyło uczniom i innym mieszkańcom Kolna.

Psi problem

Po ostatnim wyłapywaniu w Kolnie bezdomnych psów, do schroniska w Ostrołęce pojechało ich tylko 12, ponieważ nie ma już miejsc. Problem staje się coraz poważniejszy, gdyż kilka dni później pojawiły się następne bezdomne psy. „Zaobserwowaliśmy, że szczególnie przybywa ich po dniu targowym. Jeżeli nie uda nam się znaleźć miejsc w innych schroniskach, będziemy musieli budować je u siebie”, powiedział „Kontaktom” burmistrz Kolna Andrzej Duda.

Powroty

Mszę świętą prymicyjną w Kościele Parafialnym pod wezwaniem Świętego Wojciecha w Porytem (gm. Stawiski) odprawi w niedzielę, 26 sierpnia, potomek właścicieli dóbr Korzeniste (gm. Mały Płock) ks. Piotr Kisielnicki z Warszawy. Świątynia zbudowana została w latach 1838 – 1840 z fundacji jego przodka Franciszka. W uroczystości wezmą również udział potomkowie Lasockich, właścicieli pobliskiej Dzierzbi, z którymi ks. Piotr jest spokrewniony.

Gdy „za Gierka” młodzież wiejska masowo uciekała ze wsi do miasta,
Władysław z żoną wrócił z miasta bronić rodzinnej schedy

Wdowi grosz za chłopski zew

Urodziłam się w Gdańsku. Siostry wyjechały do pracy na Śląsk, gdzie dobrze im się wiodło. Rzuciłam naukę w Technikum Gastronomicznym, pojechałam za nimi. Poznałam tam Władka, który pracował w kopalni. Zakochałam się i wzięliśmy ślub – wspomina Halina Pawelczyk (rocznik 1953).

Władysław (rocznik 1950) pochodził z Czartorii. Po ślubie w roku 1975 przenieśli się do Gdańska. Zaczął pracować w Stoczni Gdańskiej jako spawacz próżniowy. Dobrze mu szło, był cenionym fachowcem. Stocznia obiecywała mieszkanie. Halina znalazła pracę na poczcie. Myślała o maturze. I wtedy ojciec wezwał Władka do domu. Sam nie dawał rady w konika. Nie miał ciągnika, maszyn. Podupadł na zdrowiu.

Władek poczuł chłopski zew. Mówił, że musi wrócić do Czartorii, bronić ojcowizny, żeby zaniebanego gospodarstwa nie zabraly władze. W Stoczni nie chcieli go puścić, ale się uparł. Spakowali małżeński dorobek (z kolorowym telewizorem!) i zjechali do Czartorii. Mieli już córeczkę. W Czartorii urodziły się jeszcze dwie.

Zamieszkali w drewnianej chałupce. Nie było widoków na nowy dom. Na najbliższy przystanek autobusowy trzeba było jechać rowerem lub iść pieszo 5 km do Miastkowa! Płakała, rozpaczała. Namawiała Władka do powrotu do Gdańska. Ale ciągle słyszała: „Nie”. Gdy na świat przyszły kolejne córki, przestała walczyć. Władek stał się „chłoporobotnikiem”. Pracował w „eskaerze” w Miastkowie jako traktorzysta, kombajnista, opera-

tor maszyn. Ona zaczęła się jako sklepowa w „geesie”. Po godzinach obrabiali swoje hektary.

Po roku 1990 „eskaer” został zlikwidowany, a potem jego los podzielił „gees”. Zostali na niecałych pięciu hektarach, bez maszyn, bez traktora. W starym domu, z wałącymi się zabudowaniami gospodarskimi.

Władek urządził prymitywny warsztat, w którym produkowali drewniane palety. Zajmowali się też rekonstrukcją ludowym dla Cepelii...

Nagle w 2005 roku przyszła śmierć. Przyczyną był wewnętrz-



Halina Pawelczyk

ny krwotok, spowodowany pęknięciem wrzodów na dwunastnicy. Gdyby Władysław w porę został prawidłowo zdiagnozowany, żyłby do dziś...

Halina zebrała dowody na ponad 25 lat ubezpieczenia Władka w ZUS i ponad 6 lat w KRUS. Wystąpiła do ZUS o rentę rodzinną po mężu. Otrzymała 730 zł brutto (630 zł netto). Poczuła się pokrzywdzona. „Prawdziwy wdowi grosz”, mówi. Zaczęła walczyć w sądzie o wyższą rentę. Ale przegrała. „Władysław Pawelczyk w chwili śmierci miał skończone 54 lata, nie miał uprawnień do emerytury”, stwierdził sąd. Czyli sam sobie winien, umarł za wcześnie. Halina nie godzi się z tym, dalej walczy. W czwartek, 16 sierpnia, Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łomży oddalił jej kolejną skargę na ZUS. Wnieście apelację...

Ci, którzy w latach 70. uciekli ze wsi do miasta, wracają na wieś po zaświadczenia o „pasjonkowym”, dzięki któremu uzyskują uprawnienia emerytalne. Władysław ponad 25 lat prowadził gospodarstwo i nie ma prawa do skorzystania z 6 lat ubezpieczenia w KRUS.

– Nigdy się z tym nie pogodzę... – mówi Halina.

ANNA DYLEWSKA

Żegnaj Mruczku

1000 metrów kw. ogrodzonego siatką trawnika. Na nim betonowe płyty, tabliczki z imieniem, wizerunkiem, datą, kodem kwatery. Kwiaty. Znicze. Ciśsza, chociaż w pobliżu ruchliwa droga krajowa.

Łzom ostatniej drogi nie towarzyszy żałobny kondukt. To cmentarz małych zwierząt w Rzędzianach koło Białegostoku, jedyny w Podlaskiem i jeden z kilku w kraju.



Na jedynym w Podlaskiem cmentarzu dla zwierząt, „spoczywa” i ukochany chomik, i królik

Oficjalna nazwa to grzebowisko ssaków i ptaków, które pomysłodawca i właściciel Krzysztof Iwaszko stworzył dzięki pomocy miłośników zwierząt. Od października 2005 roku, czyli powstania, pochowanych zostało tu kilkadziesiąt stworzeń, głównie psów i kotów. „Spoczywa” też chomik i królik.

Pochówek, zgodnie z zaleceniami sanepidu, polega na zawinięciu martwego zwierzęcia w płótno i pogrzebaniu w ziemi. Umowa obejmuje dwuletnią dzierżawę miejsca pochówku i oznaczenie go czarną betonową płytą z metalową tabliczką na napis. „Pogrzeb” kosztuje 140 złotych.

Właściciel wydzielił część cmentarza na pochówek psów służbowych oraz z tytułami championów Polski, na co udziela 50 proc. rabatu. Wciąż jest pusta.

Krzysztof Iwaszko szacuje, że w trzystutysięcznym Białymstoku jest około 30 000 – 40 000 zwierząt. Co dzieje się z martwymi? Jak wszędzie, grzebane są w lesie, w polu lub „tradycyjnie za stodołą dziadka”. To niezgodne z przepisami sanitarnymi.

Zdaniem Krzysztofa Iwaszko, cmentarze dla zwierząt w Polsce, wbrew powszechnej ironicznej opinii, wyprzedzają swoje czasy co najmniej kilkanaście lat. Kiedyś na pewno „przyjmą się” tak, jak na Zachodzie. Bo grzebowisko świadczy nie tylko o przestrzeganiu przepisów sanitarnych, ale także o tym, że niejeden człowiek ma przyjaciela właśnie w zwierzęciu, a nie w człowieku. Dlatego chce pogrzebać je tak, jak przyjaciela na to zasługującego.



Cerkiew w Ciechanowcu

Dwunastu apostołów

Parafia pod wezwaniem Wniebowstąpienia Pańskiego w Ciechanowcu jest najmniejszą parafią prawosławną w Polsce. Z popem i popadą to tylko... dwunastu wiernych. Niczym dwunastu apostołów.

– Batuszka i matuszka, organista i Maria Szum, która śpiewa w czasie nabożeństwa, przyjeżdżają do Ciechanowca z Siemiatycz. Zabierają mnie po drodze – mówi Tatiana Pełszyk z pobliskiego Malca. – Nasza cerkiew to jeszcze dwie starsze panie i trzy młode kobiety, które mają mężów katolików z Ciechanowca oraz małżeństwo z Perlejewą.

Cerkiew w Ciechanowcu została wybudowana w 1877 roku. Wówczas parafia miała 201 wiernych z Ciechanowca, Malca, Pełchu, Bujenki, Kułaków i Przybyszyna. W cerkiewnej szkole uczyło się 35 chłopców. Świątynia ma

swoje smutne epizody: w czasie pierwszej wojny światowej okradziona została z wyposażenia, podczas drugiej Niemcy uczynili z niej miejsce straceń. Wewnątrz i przed murami rozstrzelali ponad 60 osób...

W 1953 roku wierni z Parafii pod wezwaniem Wniebowstąpienia Pańskiego w Ciechanowcu przyłączyli się do parafii w Siemiatyczach. W latach 1977 – 1981 staraniem Cerkwi trzykrotnie organizowano zbiórki pieniędzy na remont zabytkowej świątyni w Ciechanowcu. Dzięki państwowym dotacjom, zosta-

ła odnowiona i ponownie erygowana w 1982 roku.

Batuszka Michał Androsiuk odprawia nabożeństwo w Ciechanowcu co drugą niedzielę. Najbliższe, 26 sierpnia (godz. 9.00).



Tatiana Pełszyk z Malca

Rodzinne wakacje z nożem

Mariola od piątkowej nocy (17 sierpnia) leży w Szpitalu Ogólnym w Wysokim Mazowieckiem. Trafiła tu z domu w Kuleszach Podawcach (gm. Kulesze Kościelne) w bardzo ciężkim stanie: przecięte żyły na prawej ręce, przebita śledziona, żebra, płuca.

– Byłam u niej w szpitalu, stan jest bardzo ciężki. Nie może ruszyć nawet nogą, ręką, głową. Leży pod kroplówką. Jest po operacji, która trwała pięć godzin – mówi sąsiadka Irena Kulesza.

Mariolę odwiedziły także inne sąsiadki i sąsiad. Płaczą i zastanawiają się, co w jej domu wydarzyło się tamtej nocy.

– To było bardzo dobre małżeństwo, nie jakaś patologia. Szanowali się. Mariola do męża zwracała się zawsze Winius. Dwa dni przed tragedią urządzili grila.

Mariola była nauczycielką w Specjalnym Ośrodku Szkolno Wychowawczym w Długoborzu. Dwa lata temu cała rodzina wyjechała do Belgii.



Mają troje dzieci. Najstarszy syn ma 18 lat, córki 16 i 13. Dzieci w Belgii uczą się, rodzice pracują. Do Polski przyjechali w drugiej połowie czerwca. Na wakacje.

Tragedia rozegrała się w nocy na parterze domu. Poranioną i krwawiącą Mariolę do szpitala w Wysokim Mazowieckiem zawiózł mąż z dziećmi. Od razu została zabrana na blok operacyjny. Mąż natychmiast odjechał. W drodze powrotnej, rozbił za Wyknem nowego wana renault.

Policja, zawiadomiona przez lekarza dyżurnego Szpitala, w domu Marioli znalazła ślady szarpaniny: pozrywane łańcuszki, rozlana wódka, i... zakrwawiony duży scyzoryk z zapalniczką oraz innymi bajerami. Męża Marioli nie było. Policjanci znaleźli go przed domem brata we Wnorach. Był zakrwawiony. Bratowej powiedział tylko „Ratujta Mariolkę”. Przebywał w areszcie tymczasowym w Zakładzie Karnym w Czerwonym Borze. (m)



Porozumienie z Gminą Żydowską

Po dziesięciu latach negocjacji z Gminą Wyznaniową Żydowską w Warszawie, burmistrz Ciechanowca Mirosław Reczko zawarł porozumienie, dotyczące przejęcia byłej bożnicy i dwóch działek w centrum miasta. W bożnicy (na zdjęciu) po wojnie mieściła się biblioteka. Na pożydowskiej działce obok niej został wybudowany dom kultury z kinem. Wartość pożydowskiego majątku wyceniona została na ponad 60 tys. zł. W zamian za dwie działki i bożnicę Miasto odda Gminie Żydowskiej byłą zlewnię mleka, uporządkuje teren żydowskiego cmentarza i postawi tablicę poświęconą żydowskim mieszkańcom Ciechanowca. W odzyskanych budynkach, tak jak poprzednio, będzie kino i biblioteka. W czasie długoletnich negocjacji oba budynki stały puste.

Pośpiech z wymianą

Około 700 mieszkańców Wysokiego Mazowieckiego musi wymienić „książeczkowe” dowody osobiste, poinformował Jarosław Kamiński z Urzędu Stanu Cywilnego w Wysokim Mazowieckiem. W gminie wysokomazowieckiej wniosków o wymianę starego dowodu nie złożyło jeszcze około 750 mieszkańców, powiedział Marcin Wiczołek z Wydziału Ewidencji Ludności UG Wysokie Mazowieckie.

Punkt pomocy

W Wysokim Mazowieckiem wznowił działalność Punkt Pomocy (ul. Armii Krajowej 1), prowadzony przez Zarząd Okręgowy Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Łomży. W Punkcie można odbierać darmową unijną żywność (mąkę, olej, makaron).

Niebezpieczny ciągnik

We wsi Kobylin-Borzemy (pow. wysokomazowiecki) ciągnik rolniczy przygnoił jadącego nim młodego rolnika (21 lat). Mężczyzna z poważnymi obrażeniami trafił do szpitala.

Liderzy

Tylko dwie gminy Sokoły i Kobylin Borzemy, na dziesięć samorządów w powiecie wysokomazowieckim, należą do grupy lokalnego działania i biorą udział w programie „LEADER” poinformował wicestarosta Leszek Gruchała.

„Wbili mi gwóźdź w żołądek. Co mieli przeci naszym ojcom, że pominęli ich nazwiska”, nie kryje wzburzenia Marianna Sobieska

Plany

Ochotnicza Straż Pożarna w Dzierzbi od dawna przygotowywała się do jubileuszu sześćdziesięciolecia. „Oprawą” miała być wyremontowana remiza. Jarosław Urbanowski, jej gospodarz i ówczesny sołtys, zabiegał o pieniądze w Urzędzie Miejskim w Stawiskach, zainicjował zbiórkę na sztandar. Pojawiła się szansa na samochód w miejsce wyeksploatowanego żuka.

Sesja

Tydzień przed uroczystością w Dzierzbi odbyła się sesja Rady Miejskiej Stawisk. Przewodnicząca Barbara Rządka odczytała zaproszenie od burmistrza i dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury na „Piknik nad zalewem”. Wszyscy spodziewali się, że za chwilę radny Marek Sobociński, prezes OSP w Dzierzbi, zaprosi radnych na strażackie święto. Nie zaprosił. Na 12 ochotniczych straży pożarnych w gminie Stawiski, na niedzielnym święcie 19 sierpnia, zabrakło 5.

Gwóźdź w żołądek

Jednym z punktów uroczystości w Dzierzbi było odczytanie historii OSP. Jadwiga Konikowska, Zofia Mieczkowska i Marianna Sobieska czekały na nazwiska swoich nieżyjących ojców, jej założycieli. Nie doczekały się tak samo, jak krewni innych. Padły tylko niektóre nazwiska, podobnie, jak spośród tych, których jeszcze nie tak dawno sami strażacy odprowadzali w ostatnią drogę. Zabrakło tradycyjnej chwili ciszy dla uczczenia ich pamięci.

– Wbili mi gwóźdź w żołądek – mówi Jadwiga Konikowska. – Zapytałam potem: „Co mają przeciwko naszym ojcom, że pominęli ich nazwiska?”. Ale nie doczekałam się odpowiedzi.

– A ja płakałam i pomyślałam sobie: „Może Święty Florian zabrał ich teraz wszystkich w niebie, bo dla niego nieważne jest nazwisko. I tam, wysoko, cieszą się ze święta w Dzierzbi – nie kryje wzruszenia Marianna Sobieska.

Szum zrobił się także podczas ceremonii odznaczania strażaków z Dzierzbi. Wyróżnienia otrzymali również ci, którzy nigdy nie pojechali ani do pożaru, ani na zawody.

– Msza święta była piękna, ale z tego wszystkiego ludzie nie mo-

Śmieci

– Radny Marek Sobociński potraktował nas jak śmieci. Dla mnie to oczywista „kara” za nieprzyznanie pieniędzy na kupno samochodu – mówi z przekonaniem przewodnicząca Rady Miejskiej Stawisk Barbara Rządka. – Cieszyliśmy się nie na

Maszyna staje

Jarosław Urbanowski, gospodarz remizy i sołtys w poprzedniej kadencji, po jubileuszu pojechał na ryby. Uspokoić nerwy.

– Nie wszyscy strażacy, w tym ja, decydowali o organizacji całej uroczystości – mówi. – Oczywiście, że teraz będzie „zgrzytać” między naszą wsią a radnymi. A kiedy coś zgrzyta, siada łóżysko i w końcu maszyna staje.

GABRIELA SZCZĘSNA

Zgrzyt

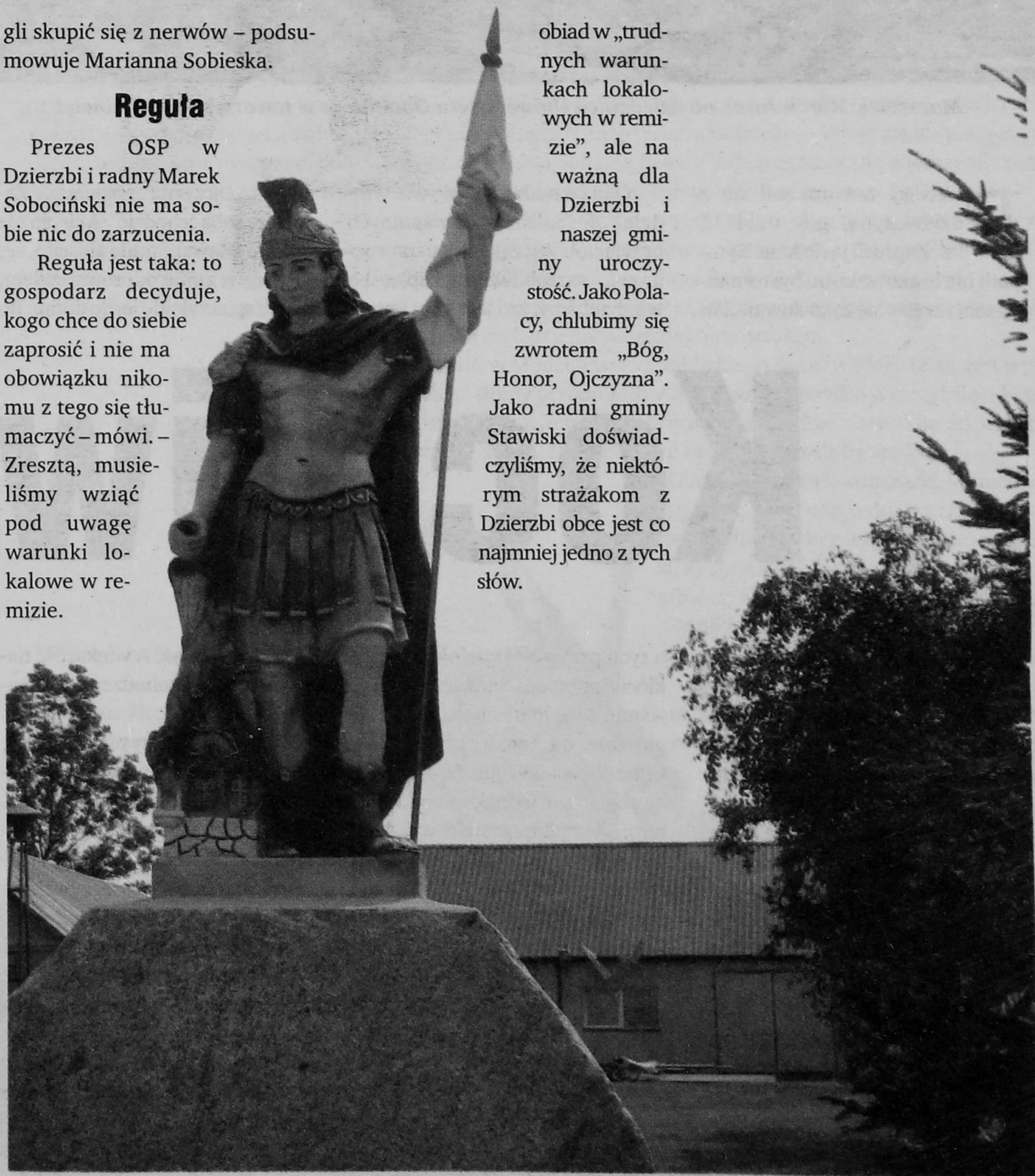
gli skupić się z nerwów – podsumowuje Marianna Sobieska.

Reguła

Prezes OSP w Dzierzbi i radny Marek Sobociński nie ma sobie nic do zarzucenia.

Reguła jest taka: to gospodarz decyduje, kogo chce do siebie zaprosić i nie ma obowiązku nikomu z tego się tłumaczyć – mówi. – Zresztą, musieliśmy wziąć pod uwagę warunki lokalowe w remizie.

obiad w „trudnych warunkach lokalowych w remizie”, ale na ważną dla Dzierzbi i naszej gminy uroczystość. Jako Polacy, chlubimy się zwrotem „Bóg, Honor, Ojczyzna”. Jako radni gminy Stawiski doświadczaliśmy, że niektórym strażakom z Dzierzbi obce jest co najmniej jedno z tych słów.



Święty Florian na placu przed remizą OSP w Dzierzbi nie ustrzegł wsi przed poróżnieniem



Marszałek Marek Jurek na dziedzińcu Uniwersytetu Opolskiego w towarzystwie... kobiety!

Pierwszy raz umówił się z dziewczyną, gdy miał 11 lat. Zaprosił ją do kina. Sympatii nie brakowało, bo był romantykiem i często się zakochał. „Po-

Okazja nadarzyła się w... win-dzie. „Jechaliśmy do wspólnych przyjaciół. Zaczęła się luźna rozmowa, żartobliwe zaczepki, bo wiedzieliśmy, kto jest kim. Potem

Mszy za Ojczyznę”, wspomina. Zaczęli ze sobą „chodzić”. A ciepło nie było...: „Zawsze mnie złościło, że, gdy Iżę w zimie odprowadzałem, ciągle spieszyło się jej do domu. Bo

lił nam pouczenia, że można mieć różne przekonania, ale jednak szacunek obowiązuje. Na koniec powiedział, że w imieniu własnym i prezydenta gratuluje nam zawarcia związku małżeńskiego. Podziękowałem i poprosiłem, by również serdecznie podziękował panu prezydentowi”. Nie wszystko było jeszcze jednak przesądzone: „Tego samego dnia po południu zaczęliśmy się kłócić, czy bierzemy za dwa tygodnie ślub, czy nie, bo cywilnego nie traktowaliśmy w ogóle poważnie. Miałem wątpliwości, czy małżeństwo nie przeszkodzi w działalności opozycyjnej, że dla dobrej sprawy może nie powinienem się żenić”. Zwyciężyła jednak długowłosa „prywatna” i od 23 lat są szczęśliwym małżeństwem.

W Izie ceni pogodę ducha, poczucie humoru, bezinteresowność, życzliwość, zaufanie, zrozumienie. I jeszcze jedno: „Jest bardzo twarda w sprawach zasadniczych. Kiedyś, po jakimś wystąpieniu w Sejmie, w sprawie ochrony życia, powiedziałem żartem jakiemuś dziennikarzowi, że muszę mówić tak jasno, bo bym się żony wstydział. Coś w tym jest”.

Dobrze pamięta urodziny wszystkich dzieci, ale najwięk-

Kochliwy był

wiem wprost: kochliwy byłem...” Do czasu. Jesienią 1982 roku był marszałek Sejmu Marek Jurek spotkał Iżę, swoją „jedyną prawdziwą miłość”: „Ruda, miała długie włosy, z fajnymi warkoczami po bokach. Intrygowała mnie. Potem się okazało, że tak naprawdę jest blondynką”.

Znali się tylko z widzenia, bo razem studiowali w Collegium Novum w Poznaniu. Ona polonistykę, on historię. Iza była przewodniczącą koła naukowego polonistów. Marek też nie był „szarym studentem”. Już wtedy działał w opozycji, był szefem strajku. Nie mieli jednak okazji ze sobą porozmawiać.

u tych przyjaciół wielokrotnie się kłóciliśmy, ale... coraz serdeczniej” – śmieje się marszałek. Kłócili się głównie na tematy polityczne. Choć oboje mieli bardzo opozycyjne poglądy, to jednak sporo ich różniło: „Ja byłem prawicowy, działałem w Ruchu Młodej Polski, Iza sympatyzowała z liberalną opozycją, skupioną wokół Komitetu Obrony Robotników”.

Zaczęli się spotykać. Lubili ze sobą rozmawiać, mieli wiele wspólnych tematów. Wolny czas spędzali w kinie lub kawiarni. Na pierwszy pocałunek przyszło im jednak trochę poczekać: „To było 11 listopada 1983 roku, po

to taki zmarł. A większość naszego krótkiego chodzenia przypadła na zimę”.

Nie pamięta, czy pisał wiersze, ale bardzo lubił je czytać. I... słuchać. Iza w szkole średniej wygrywała konkursy recytatorskie. Pięknie recytowała Poświatowską.

W marcu były zaręczyny, a w lipcu wzięli ślub. „Ślub cywilny zaplanowaliśmy dwa tygodnie przed kościelnym, traktując go dosyć humorystycznie. Ja w dżinsach, Iza w jakiś spodniach na kant, oboje w swetrach. Tylko ze świadkami, ale z uśmiechem na twarzy. Zanim się zaczęło, urażony brakiem gości, obrączek, marsza i szampana urzędnik stanu cywilnego udzie-



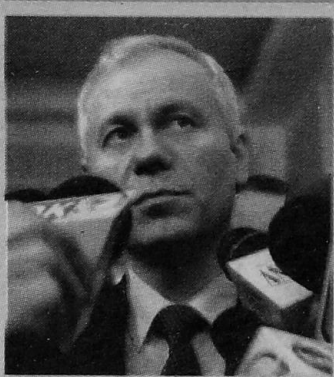
Iza i Marek z Zosią

szym przeżyciem były pierwsze. „Przywiozłem Izę po porodzie do domu. Poszliśmy spać z bardzo grzeczną Zosią, po czym około północy się zaczęło. Płakała i krzyczała do samego rana, a ja ją nosiłem na rękach i powtarzałem <cicho córka cicho, cicho małe licho>. Nie czułem zmęczenia, to była niesamowita i bardzo zabawna noc”.

Pzed laty wolne chwile spędzali w wielkopolskim Tuczynie, Borowym Młynie, Lednogórze. Przewędrował Szwajcarię Kaszubską, Puszcę Kampińską, a także... lasy łomżyńskie.

Domem zajmuje się Iza. On wychodzi rano, wraca wieczorem. To koszty działalności politycznej. Zawsze jednak zawozi żonę do pracy, żeby choć trochę побыć razem. Pani Iza jest urzędnikiem samorządowym, zajmuje się placówkami edukacyjnymi. Ostatnio tęskni za szkołą. Chce zająć się uczeniem dzieci, bo uważa to za zajęcie znacznie bardziej twórcze od urzędniczenia.

Z kuchni Izy najbardziej lubi zupy z brokułów i selerów oraz kotleciki drobiowe. Tu akurat pani domu ma konkurencję. „Córka



Marek Jurek (lat 47), poseł i przewodniczący Prawicy Rzeczypospolitej, były Marszałek Sejmu. Żonaty, troje dzieci: Zosia i Marysia oraz Ludwik. Żona Iza, urzędnik samorządowy. Pasja: książki, turystyka piesza. Niespełnione marzenie: zobaczyć jakiś kraj Ameryki Andyjskiej, czyli Ekwador, Peru, Chile lub Boliwię.

Zosia jest świetną cukierniczką i zna się na włoskiej kuchni. Robi przepyszny makaron oraz... tiramisu, włoski deser robiony z nasączonego mocną kawą i alkoholem biszkoptu oraz twarożku, posypywanego zmieloną, gorzką czekoladą”.

Oboje są typowymi „zwierzętami domowymi”. Czytają, słuchają muzyki. Cohena czy Dire Stra-



Na Rocha w niebo ulatuje modlitwa. Patron biednych, chorych i odrzuconych ma dzisiaj święto odpustowe w Nowogrodzie. Z daleka słychać spod skansenu muzykę „Ćaci Vorba” (po romsku „Szczera Mowa”) z Lublina w repertuarze bałkańsko-cygańskim oraz ulubione przez wszystkich „cięcie” kurpiowskie „Kapeli Pana Janka” z Łomży (na zdjęciu).

Pod skrzydłami starego wiatraka tłoczno. Włosi zachwycają się razowym chlebem i oblizują palce z kapiącego miodu, Niemcy nie mogą nachwalić się jełowcowego psiwa, a Szwedzi „obracają” po kromki ze smalcem i ogórkiem. Trudny wybór mają także z rękodziełem ludowym. Drewniane Chrystusy Frasobliwe, Matki Boskie, Święci Pańscy i anioły, wizerunki Ojca Świętego Jana Pawła II, konie, ptaki. Może zakręcić się w głowie! Ceramiczne ptaszki, które gwizdzą, jak żadne inne na świecie, to dla cudzoziemców szczególnie atrakcja.

Stanisław Modzelewski z pobliskiego Jankowa Młodzianowa wyrabiania ze słomy przedmiotów codziennego użytku nauczył się od ojca. Najróżniejsze pojemniki służyły dawniej przede wszystkim do przechowywania ziarna. Dzisiaj ludzie kupują dla ozdoby mieszkań.

Obok koronkują koronczarki, garniarz lepi garnki, spod nożyc do strzyżenia owiec „wychodzą” piękne kurpiowskie wycinanki. Pysznią się papierowe bukiety, a w sierpniowym słońcu błyszczą bursztynowe naszyjniki, bransoletki, kolczyki, dzieła mistrza Zdzisława Bziukiewicza z Wachu.

Pod sierpniowe niebo lecą balony i baloniki, z wodą niesie się ludowa nuta. A Nawarę płynie powoli ku jesieni...

Tekst i zdjęcia:
GABRIELA SZCZĘŚNA



its, Iza lubi Skaldów i Grechutę. Przy symfonicznej uwidacznia się „głęboka odrębność charakterów”: „Gdy idziemy do filharmonii i jest allegro, ja się męczę, a Iza jest zadowolona, a jak jest adaggio, Iza się nudzi, a ja odpoczywam” – relacjonuje.

Jaki wpływ ma na niego największa jedyna miłość życia? „Żony albo pomagają politykom stać prosto, albo przyginają ich do ziemi. Z Izą czuję się wciąż tak samo, jak wtedy, kiedy miałem dwadzieścia parę lat i byłem w opozycji”.

MIKOŁAJ TOCKI

ytem...



Iza z Zosią



Wodne imiona

Największy staw w Porytem Jabłoni (gm. Zambrów), którego lustro wody ma 34 hektary, nosi imię Aleksandra. To imię hrabiego Aleksandra Dzieduszyckiego. Drugi staw ma na imię Grażyna. To imię żony hrabiego. Stawy mają także imiona synów hrabiostwa: Moryś i Krzysztof. I... prosiaczka.

– Ulubiony prosiaczek hrabiego nazywał się Kajtuś. Jest jeszcze staw Bezimienny, bo hrabia nie nadał mu żadnego imienia i staw „Kowale” – opowiada Mieczysław Kamiński (71 lat) z Porytego Jabłoni, który 28 lat „pracował na stawach”.

Hrabia wybudował stawy w 1938 roku i zarybił. Nie doczekał dużej ryby, bo wybuchła wojna.

Hrabia był porucznikiem rezerwy. Na początku wojny wyjechał za granicę. Po wojnie trafił do Anglii i do kraju nigdy nie wrócił. Zmarł w Londynie 19 czerwca 1971 roku. Żona z dziećmi została w Polsce. Mieczysław Kamiński pamięta, że w latach 1964, 1965 i 1966 przyjeżdżała do Porytego z córką, zięciem i wnuczkami.

– Ubiegali się o odzyskanie stawów. Ale wtedy takie były czasy, że nic nie dostali. Dziś



Mieczysław Kamiński przy dworze w Porytem Jabłoni

hrabina na pewno nie żyje, a jej córka podobno mieszka w Krakowie. Do Porytego już nikt z hrabiowskiej rodziny nie przyjeżdża – mówi Kamiński.

Majątek w Porytem Jabłoni Grażyna Zdziechowska wniosła w posagu, kiedy 17 sierpnia 1922 roku wyszła za mąż za hrabiego Aleksandra Dzieduszyckiego. W okresie międzywojennym Dzieduszyccy mieli gorzelnię, stajnię, kuźnię.

Przy dworze był klomb, od strony rzeki taras, za rzeką las i ławeczki, pamięta Kamiński. Po wojnie we dworze mieszkało dwanaście rodzin. Nikt go nigdy nie remontował. Zniszczony dwór z zamurowanymi oknami i drzwiami, w niczym nie przypomina dawnej świetności. (m)

Do Hodyszewa

„W czasie wędrówki do Pani Podlasia chcemy uczyć się Chrystusa i na nowo odkrywać Jego miłość i zgłębiać tajemnicę odkupienia. Przez różnorodność naszych powołań, chcemy za wzorem Maryi wędrować z Chrystusem przez życie głosząc Jego Ewangelię i dając świadectwo Jego miłości”, mówi Mariusz R. Feszler, kierownik XXII Zambrowskiej Pieszej Pielgrzymki do Hodyszewa. Pielgrzymka rozpocznie się w piątek, 24 sierpnia, mszą świętą (godz. 8.00) w kościele pw. Trójcy Przenajświętszej w Zambrowie. Pątnicy przejdą w dwa dni 52 kilometry. Mariusz R. Feszler był inicjatorem i od początku jest organizatorem pątniczej wędrówki do Hodyszewa.

Remont dachu

131 tys. zł na remont dachu Zespołu Szkół Nr 1 im. Grota Roweckiego otrzymało starostwo zambrowskie. Szkoła znajduje się w zabytkowym pokoszarym budynku.

Pożegnanie lata

W niedzielę, 26 sierpnia, burmistrz Zambrowa i Miejski Ośrodek Kultury organizują „Pożegnanie lata”. W programie: występ Teatru Form Różnych, koncerty Liliany Horoszko oraz zespołów Samuraj, QRS, Bracia, pokaz Trailu Rowerowego i motocykli. Początek o godz. 15.00, na Stadionie Miejskim.

Brygada sołtysa

W Grądach Woniecku prace porządkowe na drogach wykonują więźniowie miejscowego Zakładu Karnego. Porządku w „więziennej brygadzie” pilnuje sołtys Stanisław Bastek.

Ruch na boiskach

Wójt gminy Zambrów Kazimierz Dmochowski systematycznie wizytuje budowę czterech boisk we wsiach: Poryte Jabłoń, Wola Zambrowska, Skarżyn Stary i Wiśniewo. W Porytem Jabłoni już zieleni się płyta, a pracownicy firmy KrisBud z Zambrowa Dariusz Lendzioszek i Tomasz Pękała „budują” bieżnię.

Skuteczni

„Mieszkańcy Zambrowa i powiatu zambrowskiego są bezpieczni dzięki skutecznemu działaniu policji oraz jej dobrej współpracy z samorządem i mieszkańcami”, poinformował „Kontakty” komendant zambrowskiej policji Krzysztof Radomski. Potwierdzeniem jego słów są ostatnie informacje oficera prasowego Grzegorza Ziętarskiego: zatrzymany mężczyzna (40 lat) z szesnastoma torebkami narkotyków; złapany na gorącym uczynku złodziej (19 lat) roweru; wykrycie złodzieja blach dachowych. Najbardziej dotkliwe i uciążliwe dla ludzi są drobne wykroczenia i kradzieże.

Bomba na boisku

Lotniczą bombę z drugiej wojny światowej znaleźli robotnicy w poniedziałek, 20 sierpnia 2007 r., w czasie odkopywania rur kanalizacyjnych na boisku Zespołu Szkół w Kołakach Kościelnych (powiat zambrowski).

Dyrektor szkoły Henryk Rakoczy natychmiast zaalarmował policję. Bombę zabrał patrol saperów z Białegostoku. Miała 60 cm długości, 20 cm średnicy, ważyła około 50 kg.

– Strach pomyśleć, co mogłoby się stać, bo przecież to boisko szkolne. Robotnik, który natrafił na bombę, przybiegł do mnie z mokrą koszulą na plecach. Moja też od razu zrobiła

się mokra – mówi dyrektor Henryk Rakoczy, który sfotografował na pamiątkę bombę, kiedy była już w rękach saperów.



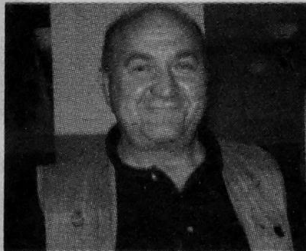
Bomba pod opieką saperów

Prezes sołtysów

Prezesem Stowarzyszenia Sołtysów Gminy Rutki został sołtys Mężenina Witold Włostowski. W gminie jest 41 sołectw. Duchny Wieluń, Kalinówka Bystry, Olszewo Przyborowo i Mieczki sołtysa nie mają.

Prezes zapowiedział, że będzie zabiegał, aby sołtysi w jego gminie otrzymywali wyższe diety za udział w sesjach Rady Gminy. Na początek przynajmniej 50 proc. diety radnego.

Najlepiej docenieni są sołtysi w gminie Zambrow, w której radni uchwalili (oprócz procentu od zebranego podatku i diety), stały kwartalny ryczałt w wysokości stu złotych. A warto dodać, iż gminę Zambrow tworzy 71 sołectw i jest pod tym względem największa w Polsce.



Witold Włostowski prezes Stowarzyszenia Sołtysów Gminy Rutki



Regionalny
Ośrodek EFS

Regionalny Ośrodek Europejskiego Funduszu Społecznego w Łomży

- Informujemy czym jest EFS i jakie daje możliwości
- Szkolimy jak napisać skutecznie wnioski i poradzić sobie z procedurami
- Animujemy lokalne inicjatywy
- Doradzamy co i jak zrobić by uzyskać środki

Świadczone usługi prowadzone są bezpłatnie

Wszystko po to by ułatwić instytucjom wykorzystywanie możliwości jakie daje EFS i w ten sposób usprawnić nasz lokalny rynek.

Zapraszamy w godzinach 8 – 16.

AGENCJA ROZWOJU REGIONALNEGO S. A. W ŁOMŻY

18-400 Łomża ul. M.C. Skłodowskiej 1; tel./fax: (086) 216 33 26;
www.lomza.roefs.pl; e-mail: info_lomza@roefs.pl



projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

34/01



Państwowa Wyższa Szkoła Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży

Kierunki kształcenia:

- Informatyka
- Zarządzanie
- Pielęgniarstwo
- Technologia Żywności i Żywnie Człowieka
- Wychowanie Fizyczne
- Kierunki w organizacji na rok akademicki 2007/2008 (rekrutacja zostanie przeprowadzona po uzyskaniu zgody Ministerstwa Nauki Szkolnictwa Wyższego) – Automatyka i Robotyka



szczególne dotyczące rekrutacji:
www.pwsip.edu.pl

Studia stacjonarne i niestacjonarne.

Studia stacjonarne są bezpłatne.

szeroka współpraca zagraniczna • współpraca z gospodarką - atrakcyjne praktyki • indywidualne ścieżki programowe

PWSliP

ul. Poznańska 1411B, 18-400 Łomża, Dziekanat tel. (86) 215 59 58, 215 59 59

Atrakcyjne studia tak blisko Ciebie !!!!

34/02

SZKOŁY DLA DOROSŁYCH Miastkowo, ul. Łomżyńska 9

I. Uzupełniające Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych

– po szkole zawodowej – 2 lata

II. Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych

– po gimnazjum i szkole podstawowej – 3 lata

Kontakt: 0-608-042-412, (029) 760-44-45

34/03

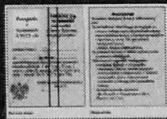
Policealna Szkoła Ochrony "VIP"

posiadająca uprawnienia szkoły publicznej proponuje absolwentom szkół średnich (matura nie jest wymagana) podjęcie nauki na kierunku



TECHNIK OCHRONY FIZYCZNEJ OSÓB I MIENIA

Ukończenie szkoły i uzyskanie tytułu technika uprawnia do otrzymania licencji drugiego stopnia pracownika ochrony fizycznej osób i mienia bez dodatkowych egzaminów



Szkoła umożliwia uzyskanie Międzynarodowego Certyfikatu Pracownika Ochrony

**IBSSA International Bodyguard
and Security Services Association**

oraz Dyplom Izraelskiej Szkoły Ochrony
Israeli College for Security and Investigation



Wykładowcy wywodzący się m.in. z GROM, BOR i Policji.

W okresie nauki Sluchacze szkoły mają możliwość uczestnictwa, między innymi w obozach, spadochronowych, nurkowych, narciarskich, wysokogórskich, survivalowych, integracyjnych oraz szkoleniu z zakresu taktyki i techniki jazdy samochodem.

Informacje i zapisy: poniedziałek-piątek, godz. 9.00-16.00

Warszawa (022) 681 34 32, Łomża (086) 216 40 29,

Maków Maz. (029) 717 10 96, Siemiatycze (085) 65 609 13,

Ostrów Maz. (029) 74 688 16 - nowy kierunek * technik administracji

Wyszków, (029) 74 278 89 - nowe kierunki: * technik masażysta * ratownik medyczny

www.szkolavip.pl

f-1335

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej OR w Łomży ogłasza zapisy do następujących szkół:

- **Policealnej Szkoły Medycznej (ratownik medyczny)** w Łomży, ul. Stacha Konwy 11, tel. (086) 216-20-15,
- **Zaocznego Technikum Rolniczego dla Dorosłych** (na podbudowie programowej gimnazjum oraz 8 – klasowej szkoły podstawowej) w Łomży, ul. Stacha Konwy 11, tel. (086) 216-20-15 i Nowych Piekutach (siedziba Gimnazjum), tel. (086) 476-50-45,
- **Zaocznego Technikum Ekonomicznego dla Dorosłych** w Łomży, ul. Stacha Konwy 11, tel. (086) 216-20-15,
- **Policealnej Szkoły dla Dorosłych (w zawodzie mechatronik)** w Szczuczynie (siedziba Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Szczuczynie), tel. (086) 272-50-12,
- **Zaoczej Policealnej Szkoły dla Dorosłych** w Łomży (siedziba III LO) ul. Senatorska 13, tel. (086) 216-67-20 z kierunkami kształcenia: technik administracji (2 lata), kelner (2 lata), technik rachunkowości (2 lata), technik bhp (2 lata), opiekunka środowiskowa (1 rok),
- **Zaocznego Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych** (3 lata po zasadniczej szkole zawodowej) w Łomży, ul. Mickiewicza 59 (siedziba TWP), tel. (086) 216-45-62.

Wszystkie szkoły posiadają uprawnienia szkoły publicznej, a zajęcia organizowane są 2 razy w miesiącu w dni wolne od pracy.

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej ogłasza nabór na kursy kwalifikacyjne pedagogiczne dla czynnych zawodowo nauczycieli oraz z zakresu zarządzania oświatą.

Prowadzimy też zapisy na kursy doskonalące: bhp, kierowników wycieczek szkolnych, pilotów wycieczek, osób prowadzących archiwizację zakładową a także szkolenia z zakresu HACCP oraz konwojentów i kierowców zatrudnionych przy transporcie zwierząt. Zapraszamy na warsztaty dziennikarskie, a także szkolenia rad pedagogicznych z zakresu przemocy w szkole.

Oddział TWP posiada unijny certyfikat – gwarancja najwyższej jakości usług.

Informacji udziela sekretariat TWP przy ul. Mickiewicza 59, tel. (086) 216-45-62.

34/04

BUDOWNICTWO

BRAMY SEGMENTOWE, garażowe i przemysłowe, automatyka, 0-604-248-985, (029) 767-10-05 (fak. 1597-o-i)

"GLAZURA KRÓLEWSKA" oferta: glazury 11,99 zł, terakoty 17,90 zł, gresy 15,99 zł, – polerowane 28 zł, płytki zewnętrzne niemieckie „Korzius”, panele podłogowe od 14,99 zł. Końcówki towarów 8 zł. Szklane kabiny i ceramika sanitarna najtańsze w regionie. Dowóz, doradztwo, raty. Posiadamy płytki z wszystkich polskich fabryk i zagraniczne, Łomża, Piłsudskiego 40 (zaraz za torami), Legionów 52, (086) 473-77-91 (fak. 1697-o)

FINANSE

POŻYCZKI! SZYBKO spłacisz nic nie płacisz! 0-801-080-500 (fak. 1845-o)

KREDYTY REFINANSOWE na spłatę innych!!! Bez obciążania hipoteki! Również korzystne kredyty mieszkaniowe i gotówkowe. Tanie! Sprawdź! Tel. (086) 216-89-25 lub 0-609-137-678 (fak. 1846-o)

GOTÓWKA DLA KAŻDEGO – bez poręczycieli, na uczciwych zasadach, (086) 215-05-13 (fak. 1872-o)

SKOK
przy Parafii „Opactwa Bożej”
w Gdańsku-Zaspie

OFERUJE:
– **ATRAKCYJNE LOKATY DO 6,80%**
– kredyty
– książeczki systematycznego oszczędzania

ODDZIAŁ ŁOMŻA: ul. Wyszyńskiego 2/6
Tel. 086 215-12-10, fax. 215-12-18

HURTOWNIE

Hurtownia Odzieży Używanej, Łomża, Piłsudskiego 48C, 0-503-003-948. PROMOCJA – LONDYN – 5,40 zł/kg (fak. 2209)

IMPREZY

NOWO OTWARTA sala bankietowa do 400 osób. Klimatyzacja, pełna obsługa. Wesela, przyjęcia, imprezy okolicznościowe. Gospodarstwo Agroturystyczne, pokoje do wynajęcia, 0-604-122-765, www.lemir.4lomza.pl. (fak. 1791-oo)

KUPIĘ

KUPIĘ LAS, wykonam przecinki, 0-504-249-519 (fak. 1999-oo-i)

KUPIĘ ŻYTO, (086) 217-83-74, 0-501-417-856 (fak. 2004-o)

ŻYTO, 0-504-074-956 (fak. 2130-o-i)

JABŁKA SPADY – kupię, 0-696-978-586 (fak. 2177-o)

LOKALE

DO WYDZIERŻAWIENIA magazyn 400 m² i pomieszczenia na sklep 120 m², ul. Piłsudskiego 48c, tel. 0-503-044-277 (fak. 2087-o)

DO WYNAJĘCIA lokal (usługowo-biurowy) I i II piętro, po 60m², centrum, parking, 0-600-588-666 (fak. 2009-oo-i)

WYNAJMĘ LOKAL biurowo-usługowy przy Al. Legionów (naprzeciw Statoi), parter – 20 m², I piętro – 70 m², 0-600-588-666 (fak. 2009-oo-i)

LOKALE BIUROWE, magazynowe do wynajęcia, Grajewo, 0-600-361-371 (fak. 2138-oo)

STANCJA DLA 1 – 2 uczniów, (086) 215-08-06 (15.00 – 20.00), 16.08.2007 i 23.08.2007 (fak. 2170-oo)

DO WYNAJĘCIA lokal gastronomiczny 300m² 20 zł m², parter, możliwa inna działalność, Łomża, 0-505-116-130 (fak. 2215-o)

SPRZEDAM SKLEP o powierzchni 78m², Łomża, 0-606-734-632 (fak. 2216-i)

POSZUKUJĘ MIESZKANIA do wynajęcia, 0-608-359-147 (fak. 2219)

Do wynajęcia lokal handlowy, Łomża, 0-604-40-20-41 (fak. 2229-i)

Do wynajęcia M-2 z meblami w Łomży, 0-500-835-385 (fak. poczta)

WYNAJMĘ LOKAL użytkowy 33,3m², Polowa 15/81, 0-668-48-20-55 (fak. 2223-i)

WYNAJMĘ DWUPOKOJOWE mieszkanie w centrum Łomży, 0-698-083-597 (fak. 2222-o-i)

WYNAJMĘ umeblowane mieszkanie w domu jednorodzinnym, najchętniej uczennicom lub studentkom, tel. 0-889-449-116 (fak. 2230-i)

LOKALE HANDLOWE do wynajęcia w Centrum Handlowym POLOmarke w Ruciane Nida przy ul. Gałczyńskiego 18a. Tel. (052) 331-07-59, kom. 0-669-983-102 (fak. 2239-o)

LOKAL DO WYNAJĘCIA na Długiej, 100 mkw, I piętro, biuro – usługi, tel. 0-606-226-864 (fak. 2258-o-i)

WYNAJMĘ NA STANCJĘ, 0-511-137-215 (fak. 2255)

POKÓJ do wynajęcia dla dwójga uczniów, (086) 215-03-78 (fak. 2249-i)

STANCJA UCZNIOM, (086) 216-92-62 (fak. 2243-i)

POKOJE – Piątnica, (086) 219-14-85 wieczorem (fak. 2240-i)

WYNAJMĘ MIESZKANIE, (086) 216-34-51 (fak. 2236)

STANCJA, 0-602-552-974 (fak. 2263-o-i)

Nauczyciel i lektor języka angielskiego pilnie poszukuje mieszkania do wynajęcia, tel. 0-607-093-332 (fak/sms)

MASZYNY

SPRZEDAM CIĄGNIK Zetor 6011 i inne maszyny rolnicze, (086) 475-28-67 (fak. 2184-i)

CIĄGNIK C-330M z kabiną, 1990r. produkcji, 0-880-475-408 (fak. 2186)

MEDYCyna

USG – Dr n. med. RYSZARD WAGNER – SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Badania naczyniowe DOPPLER: tarczycy, brzucha, prostaty, piersi, narządów rodnych, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW (fak. 1755-o)

LECZENIE BEZWIERTŁOWE dzieci – Ozon, Znieczulenia bezigłowe, Magnetoterapia, „Duo-dent” Hipokratesa 31, tel. (086) 218-55-76 (fak. 1719-o)

MOTORYZACJA

SPRZEDAM BMW 530D, 2000 r, klima, pełna elektryka, skóra, tel. 0-517-568-989 (fak. 2051-oo-i)

MERCEDES C240 (1999/2000r.), 0-604-398-165 (fak. 2174-oo)

AUDI 100, (1992 r.), 2,4 Diesel, 0-504-590-499, (086) 472-14-23 (fak. 2175-oo-i)

SPRZEDAM POLONEZA Cargo (grudzień 1997r), 0-602-528-092 (fak. 2225-i)

SPRZEDAM PASSATA 1.6TD (1991r), 0-604-322-280 (fak. 2226-i)

GOLF IV 1.9 SDI (1998r), 0-604-558-701 (fak. 2231-i)

NAUKA

MATEMATYKA, (086) 218-77-79, 0-603-847-463 (fak. 1686-o-i)

SZKOLENIE KIEROWCÓW Jerzy Bartosiewicz, Wysokie Mazowieckie, kat. B + doszkolenie. Zapraszam, 0-502-729-020 (fak. 2135-o)

MATEMATYKA do prowadzenia kursów przygotowujących do matury – zatrudnię, 0-606-46-56-51 (fak. 2221)

NIERUCHOMOŚCI

„ARKADIA” – NIERUCHOMOŚCI, 0-603-84-74-63 (fak. 1754-o-i)

„MERITUM” – NIERUCHOMOŚCI, Łomża, Al. Legionów 7, poniedziałek – piątek 9.00 – 16.00, (086) 218-93-98, 0-604-07-26-94, www.nieruchomosci.hi.pl

■ MIESZKANIE – ul. W. Polskiego, IV piętro, pow. 42,90 m², 159.000 zł, MER – 222

■ MIESZKANIE – ul. Rządowa, I piętro, pow. 47,5 m², 150.000 zł, MER – 216

■ MIESZKANIE – ul. Reymonta, IV piętro, pow. 60,8 m², 174.000 zł, MER-230

■ MIESZKANIE – oś. Jantar, IV piętro, pow. 60,8 m², 210.000 zł, MER-226

■ MIESZKANIE – ul. Prusa, III piętro, pow. 73,8 m², 245.000 zł, MER – 218

■ DOM – Wizna, idealny na pensjonat, pow. 280 / 1,58 ha, 650.000 zł, MER- 225

■ DOM – Srebrów Włznicza, 15 km od Łomży, pow. 280/ 3.000 m², 350.000 zł, MER-230

■ SIEDLIŚKO – Kąty, gm. Mały Płock, pow. 1,45 ha, 220.000 zł, MER-231

■ SIEDLIŚKO – gm. Piątnica, pow. 1,23 ha, 150.000zł, MER -204

■ DZIAŁKA BUDOWLANA – Zosin, pow. 2.500m², 110.000 zł, MER – 190

■ DZIAŁKA – Gietczyn, pow. 2.719 m², 135.000 zł, MER – 214

■ OBIEKT NA RECYKLING – Nowogród, pow. 1.650/ 7.583 m², 980.000 zł, MER- 227

■ OBIEKT KOMERCYJNY - gm. Rutki, pow. 620/ 3.700m², 85.000 zł, MER – 172

■ LOKAL HANDLOWY – centrum, pow. 60 m², 90zł/ m², MER- 203

■ LOKAL HANDLOWY – centrum, odrestaurowana kamienica – wysoki standard, pow. 98,8 m², 55zł/m², MER – 145

■ LOKAL HANDLOWY – centrum, pow. 400 m² – 600 m², 35 zł/m², MER-219

■ LOKALE BIUROWE – centrum, różne powierzchnie, odrestaurowana kamienica z windą, wysoki standard, 28/m², MER – 148

■ STYLOWY LOKAL NA RESTAURACJĘ – centrum, odrestaurowana kamienica, wysoki standard, pow. ok. 300 m², 35 zł/ m², MER-220 (fak. 1184-o)

SPRZEDAM DZIAŁKĘ 3000 m², rekreacyjną w Jurkach, blisko rzeki Pisy, 0-600-588-666 (fak. 2009-oo-i)

SPRZEDAM DOM wolnostojący w Łomży, (086) 279-14-12 (fak. 2044-o)

SPRZEDAM ATRAKCYJNE M-4 „Arkadia” – Nieruchomości, 0-603-847-463 (fak. 2129-o-i)

TYTAN – NIERUCHOMOŚCI,
Polowa 45, 18 – 400 Łomża,
tel.(086) 216-62-26,
kom. 0-604-05-10-82,
www.lomza.nieruchomosci.pl

Oferta mieszkań:

- Os. Jantar – pow. 23,18 m², wykończone, VIII piętro – 100.000 zł
- ul. Moniuszki – pow. 60,78 m², I piętro 3 pokoje, do zamieszkania – 219.000 zł
- Niemcewicz – pow. 60,78 m², 3 pokoje, V piętro z windą, wykończone – 230.000 zł
- ul. Moniuszki – pow. 67 m², VIII piętro, wykończone – 205.000 zł (fak. 1732-i)

SPRZEDAM 2,2ha (dz. bud. 0,6ha),
 Stawiec k/Łomży, (086) 217-57-57
 (fak. 2210-i)

DZIAŁKA – niedrogo – 1850 mkw,
 Łomża, 0-609-362-851
 (fak. 2246-i)

SPRZEDAM MIESZKANIE 61 m² w No-
 wogrodzie, w cenie garaż blaszak, tel.
 0-601-202-076
 (fak. 2169-o)

SPRZEDAM M-4, 60mkw, 0-503-135-
 688
 (fak. 2254-o-i)

SPRZEDAM MIESZKANIE 48 mkw, Por.
 Łagody 11, 3400 zł/m², 0-509-199-
 018 po 16.00
 (fak. 2248)

SPRZEDAM M-3, 49m², I piętro, tel. 0-
 513-325-762
 (fak. 2241)

SPRZEDAM GARAŻ – Wyszyńskiego
 2a, 0-509-917-606
 (fak. 2234-o-i)

SPRZEDAM DOM z budynkami gospo-
 darczymi w gminie Śniadowo, tel. 0-
 660-548-626
 (fak. 2265-o-i)

PRACA

ZWROT PODATKU z zagranicy, tel. 0-
 600-352-905
 (fak. 1700-o)

ZATRUDNIĘ KRAWCOWĄ, 0-602-467-
 698
 (fak. 2232-i)

MGR EKONOMII – podejmę pracę
 jako pomoc księgowej, nawet bez
 wynagrodzenia, 0-693-15-40-66
 (fak. 1968-oo-i)

ZATRUDNIĘ MECHANIKÓW samocho-
 dowych, motocyklowych, sprzętu wod-
 nego, do kładów, tokarzy, spawaczy,
 0-885-800-601
 (fak. 1980-o)

ZATRUDNIĘ POMOC domową przy
 starszym Panu na wsi (wynagrodzenie
 odpowiednie), (086) 472-10-85
 (fak. 2056-oo)

ASYSTENTÓW, PRZEDSTAWICIELI
 handlowym zatrudnię, 0-517-64-52-04
 (fak. 2128-o)

ROBOTNIKA z doświadczeniem na bu-
 dowę wyżywienie, zakwaterowanie, 0-
 508-262-555
 (fak. 2134-o)

ZATRUDNIĘ BLACHARZA-Lakiernika.
 Janowo k. Łomży. 0-607-379-824
 (fak. 2195-o-i)

PRACA DLA murarzy i pomocników,
 16 zł/m². 0-509-566-453, 0-602-826-
 342
 (fak. 2201-o-i)

ZATRUDNIĘ OSOBĘ do wyklejania sa-
 mochodów, 0-609-123-572
 (fak. 2212-i)

ZATRUDNIĘ doświadzonego kierowcę
 do przewożenia, Łomża, 0-608-
 519-540
 (fak. 2227-o-i)

ZATRUDNIMY nauczycieli języka an-
 gielskiego w Łomży. Atrakcyjne warun-
 ki pracy i płacy, 0-694-477-347
 (fak. 2224-o-i)

ZATRUDNIĘ PIEKARZA poza Łomżą,
 dobre zarobki, 0-504-03-41-90
 (fak. 2231-i)

ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ kat. C, E, 0-
 602-776-714
 (fak. 2256-o-i)

ZATRUDNIĘ BARMANKĘ, 0-509-549-
 034
 (fak. 2242-i)

Firma „MATBUD”, Piątka ul. Stawi-
 skowska 51 zatrudni spawaczy i malar-
 za do malarni proszkowej. Kontakt
 osobiście w siedzibie firmy.
 (fak.)

ZATRUDNIĘ KRAWCOWĄ na przeróbki
 w sklepie, 0-692-420-427
 (fak. 2245-o)

ZATRUDNIĘ od października doświad-
 czoną opiekunkę do półrocznego
 dziecka, tel. 0-667-662-910
 (fak. 2257-i)

PRACA na budowie w Łomży, 0-602-
 669-517
 (fak. 2262-o)

Nauczyciel i lektor i tłumacz jęz. angi-
 elskiego poszukuje pracy w Łomży, tel.
 0-607-093-332
 (fak./sms)

ROLNICTWO

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR,
 kombajny zbożowe, sieczkarnie sa-
 mobieżne, duży wybór. Raty! (086)
 279-15-65
 fak. 111-o

BUDOWA ZBIORNIKÓW na odchody
 zwierzęce, silosów szybko i solidnie
 wystawiamy faktury VAT. Sylwester
 Kulikowski, 0-509-211-160
 (fak. 2133-o-i)

PŁUGI 3 OBRACANE, głębosz 2,5 m,
 dmuchawa do zboża, Fadroma – Ha-
 nomag B11, 0-504-590-499, (086)
 472-14-23
 (fak. 2175-oo-i)

SPRZEDAM KWOTĘ mleczną 47.000
 kg, (086) 217-47-45
 (fak. 2213-o-i)

SPRZEDAM KWOTĘ mleczną 22.000
 kg, Mleko Pol Grajewo, zbiornik 2211, 0-
 502-120-186
 (fak. 2214-o)

SPRZEDAM 2ha paśnika, Pniewo, 0-
 510-177-180
 (fak. 2217-i)

SPRZEDAM PILNIE 40 buków
 300+500kg, 0-604-509-427
 (fak. 2220)

BELARKĘ CLAAS Rolland -44, stan
 bdb, brone wirującą 2,50 m, (086)
 218-33-35, 0-696-886-191
 (fak. 2228)

RÓŻNE

WYPOŻYCZAM ZASTAWĘ stołową i
 obrusy. (086) 271-25-36
 (fak. 1151-o)

WYPRZEDAŻ MEBLI kuchennych i in-
 nych – ceny producenta, Łomża, Woj-
 ska Polskiego 14, (086) 216-45-91
 (fak. 2250-o)

RTV – AGD

CYFRA +, POLSAT. Łomża, Niepodle-
 głości 9, (086) 216-34-38
 (fak. 3654-o)

SPRZEDAM

SPRZEDAM DREWNO kominkowe dąb,
 jesion, pakowane w worki. Szczegóły:
 0-605-065-520
 (fak. 2064-o)

DZIAŁKĘ 30 arów, Łomża, ul. Za-
 mbrowska, 0-660-457-467
 (fak. 2218-i)

SPRZEDAM KUCHNIĘ gazowo-elek-
 tryczną „Amica”, 0-608-677-698
 (fak. 2232-i)

TANIO sprzedam komputer, 0-509-
 172-576
 (fak. 2233-i)

MOTORY: Suzuki – 4200 zł, Yamaha –
 5200 zł. PONTIAC Firebird – 9000 zł,
 0-604-879-134
 (fak. 2261-i)

TRANSPORT

SOBOTA: Niemcy, Holandia, Belgia.
 DVD. (085) 73-94-179, 0-606-37-99-
 66
 (fak. 1975-o-i)

BUSEM 9-osobowym oraz towarowy,
 (086) 218-30-88, 0-608-576-544
 (fak. 2060-o-i)

HANOWER – NIEDZIELA. (086) 473-
 03-18, 0-177-644-92-13
 (fak. 2207-o)

PRZEWÓZ OSÓB lub towarów – Re-
 nault Master (2000r), 0-509-172-576
 (fak. 2233-o-i)

TURYSTYKA

USA; doradztwo amerykańskie (wizy,
 biznes, spadki, renty, emerytury);
 www.USAINfo.pl; (085) 741-70-74
 (fak. 1795-o)

PIELGRZYMKA – Wilno – komforto-
 wym autokarem. 1 – 2. IX. 2007 r; 0-
 507-112-831
 (fak. 2264)

USŁUGI

SIATKI OGRODZENIOWE, bramy,
 furtki, przesła, słupki, akcesoria, ul.
 Nowogrodzka 236, (086) 216-22-
 27, 0-608-332-905
 fak. 1682-o

ROBOTY DEKARSKO-blacharskie, 0-
 509-868-593
 (fak. 1946-oo)

USŁUGI KOPARKO-ladowarką, wy-
 wrotką MAN, oczyszczanie ścieków,
 konserwacja kotłów. 086 216 98 62
 (fak. 2151-o)

TAPICER. 0-608-742-950
 (fak. 2196-o)

STUDNIE, 0-600-550-109
 (fak. 2211-o)

MUROWANIE, KRYCIE dachów, (086)
 4720-461
 (fak. 2235)

DOCIEPLENIA. Tanio, szybko, solidnie,
 0-514-634-402
 (fak. 2244-o-i)

USŁUGI WYKOŃCZENIOWE, (086)
 219-20-91, 0-511-44-98-36
 (fak. 2247-i)

USŁUGI REMONTOWO-wykończenio-
 we mieszkań, tel. 0-502-858-176
 (fak. 2260-o-i)

WYKOŃCZENIOWE- glazura, terakota,
 0-513-231-024
 (fak. 2266)

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, 0-
 668-141-137
 (fak. -o)

POSADZKI BETONOWE, tynki gip-
 sowe oraz cementowo-wapienne
 wykonujemy agregatami, 0-606-
 901-862, 0-606-901-868
 fak. 2001-o-i

ZWIERZĘTA

GOLDENY – SZCZENIĘTA, 0-694-997-
 813
 (fak. 2253-o-i)

TANIE KREDYTY Z KILKU BANKÓW:

- MIESZKANIOWE
- SAMOCHODOWE
- GOTÓWKOWE
- KONSOLIDACYJNE
- POŻYCZKI HIPOTECZNE
- LEASING (pojazdów i maszyn)

Procedura uproszczona (na oświadczenie)
 dostępna na wszystkie rodzaje kredytów!

UNIMEDIATOR

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4+)
 Tel. 086 216-69-61
 www.unimediator.pl

NOLUS – Nieruchomości
 Kancelaria Obrotu Nieruchomościami
 15-077 Białystok ul. Warszawska 44
 (085) 732-26-87

SPRZEDAM:

Obiekt

biurowo-magazynowy w
 Zambrowie, pow. 2500 m²

Hale produkcyjne

www.nolus.org

Firma

PTM Sp. z o.o.

poszukuje kierowców
 w transporcie
 międzynarodowym
 z doświadczeniem
 i na przyuczenie.

tel. 603 102 400

SAMOCCHODY DOSTAWCZE

z silnikiem STEYER
w każdej wersji
4x2 lub 4x4
3- lub 6-osobowe
• skrzynia • furgon 7 os.
• kontener • wywrotka

SOBOL od 39.900*

GAZELA od 45.900*

POLMOZBYT ŁOMŻA

086 218 49 48

* netto

SPRZEDAŻ – SERWIS

34/07

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

MOTORYZACJA

SPRZEDAM SAMOCHÓD Skoda Felicia, 1999r., pierwszy właściciel, serwisowany, garażowany. Ok 8000 zł, tel. 0-604-955-414 (fak. sms)

POLONEZ, PIERWSZY właściciel, rok produkcji 1987, przebieg 52 tys., tel. (086) 7284290 (fak. sms)

CENY FABRYCZNE!!! NOWE TRAKTORY MTZ 4x4 WSZYSTKIE TYPY

Ciechanów
Tel. (023) 673-64-70
Tel/fax (023) 672-21-66
Kom. 0-602-35-47-12

1-2463

SPRZEDAM MERCEDES Vito 108 cdi, rok produkcji 1999, tel. 0-502-688-140 (fak. sms)

SPRZEDAM TOYOTA Corolla. Rok produkcji 1995. Cena do uzgodnienia, 0-669-379-285 (fak. sms)

SPRZEDAM NUBIRA kombi, silnik 1.6 + gaz 9 lat, I właściciel, 7 tys zł, tel. 0-889-742-676 (fak. sms)

SPRZEDAM FORD ORION, (1993r.) silnik 1.4 + gaz, 2500 zł, 0-889-742-676 (fak. sms)

LOKALE

SPRZEDAM M-3, 2-pokojowe, III p., 0-509-821-641 (fak. 2269-o-i)

PILNIE SPRZEDAM mieszkanie w centrum Łomży – 37m2, II piętro, 130 000 zł, (086) 215-03-99 (fak. 2268-i)

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI BUDOWLANE, Pniewo k/Łomży, 0-606-277-193 (fak. 2267)

SPRZEDAM DZIAŁKI 2 x 40arów, Jednawcewo, 0-511-185-990 (fak. 2272)

PRACA

ZAKŁAD GASTRONOMICZNY zatrudni kierowcę, 0-501-59-19-54 (fak. 2270-i)

ZATRUDNIĘ PIEKARZA, (086) 219-98-87, 0-694-987-372 (fak. 2273)

ROLNICTWO

SPRZEDAM 1,15 ha ornej, Stawiski, 0-511-753-907 (fak. 2271)

SPRZEDAM CIĄGNIK Zetor 6711 12000zł, brzozę opalową w metrach, ciągnik SANE80 15000zł, (086) 217-06-94 (fak. 2271)

ZWIERZĘTA

KOŃ gorąckowisty, 0-606-277-193 (fak. 2267)

KOLBIS

DACHY

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL
18-400 Łomża, ul. Sikorskiego 165
tel/fax (0...86) 216-58-56

07-410 Ostrołęka, ul. Traugutta 45
tel/fax (0...29) 760 84 48

SUPER CENY!!!

- Pokrycia dachowe:
Blacha dachówkowa,
Blacha trapezowa
- Drzwi antywłamaniowe
- Systemy rynnowe
- Folie dachowe
- Okna - PCV, ALU
- Okna dachowe

1-2107

„WIOMAR” SP. Z O. O. W ŁOMŻY ZATRUDNI:

- DYREKTORA DS. ROZWOJU RYNKU
- KIEROWCÓW Z PRAWEM JAZDY KAT. C
- PRACOWNIKÓW MAGAZYNU

OFERTY PROSZĘ SKŁADAĆ W SIEDZIBIE FIRMY:
„WIOMAR” SP. Z O. O.

18-400 ŁOMŻA UL. POZNAŃSKA 36 A, e-mail: sekretariat@wiomar.pl

34/08

TYTAN

NIERUCHOMOŚCI

www.lomza.nieruchomosci.pl
e-mail: lomzaniernuchomosci@op.pl

Mieszkania w Centrum Łomży o pow.
od 34 m² do 80 m² oddawane w stanie
pozwalającym na dowolną aranżację
wnętrza.

Ceny od **3500** zł/m²

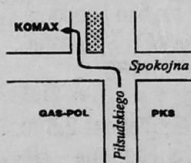
(podana cena zawiera podatek VAT)

18-400 ŁOMŻA, ul. Polowa 45
tel. (086) 216 62 26, kom. 0 604 051 082

1-2099

ŚWIAT GLAZURY

Łomża, ul. Spokojna 190 a
tel. 086-218-03-78, 0-503-044-277



Zanim kupisz – sprawdź!
Najniższe ceny w regionie
Fachowe doradztwo
RATY – DOWÓZ

• glazury, terakoty • grasy, płytki elewacyjne • kleje, fugi • ceramika
sanitarna • kabiny prysznicowe • tanie płytki do dojrówni mleka

1-2087

PHU „DOMUS” ul. Piłsudskiego 88
tel. (086) 212-52-10
kom. 501-624-019

JEŚLI CENISZ JAKOŚĆ I DOŚWIADCZENIE
PRZYJDŹ!

Oferujemy:

- blachodachówkę już od 24,15 brutto,
- blachę trapezową już od 17,25 brutto,
- kamień naturalny elewacyjny i ogrodowy:
piaskowiec, kwarcyt, wapień,
- kostkę granitową i kostkę z piaskowca

WYMIERZYMY, DORADZIMY, WYKONAMY!

do końca sierpnia
PROMOCJE!

1-1880



Łączymy się w bólu
z Kol. Grażyną Marią Nowicką
z powodu śmierci
MAMY
Dyrekcja, Rada Pedagogiczna
i pracownicy
Szkoły Podstawowej Nr 9 w Łomży

f-2238

AVON
the company for women

Firma Avon Cosmetics Polska
zatrudni
koordynatora ds. promocji
i rekrutacji w terenie.

Oczekujemy:

- Umiejętności pracy w zespole
- Dyspozycyjności
- Zaangażowania
- Mile widziane prawo jazdy kat. B

Oferujemy:

- Pracę od zaraz
- Możliwość założenia własnej działalności gospodarczej lub praca na umowę zlecenie
- Darmowe szkolenia z zarządzania oraz wiedzy kosmetycznej
- Zarobki uzależnione od osiągniętych wyników
- Bonusy i premie uznaniowe
- Mocne wsparcie na START
- Zdobyć doświadczenia w zarządzaniu i sprzedaży

Osoby zainteresowane naszą ofertą prosimy o kontakt telefoniczny pod numerem: **086 276 0061** lub **0501 416 257** lub o kontakt na adres e-mail: **avon.zambrow@interia.pl**
Zastrzegamy sobie prawo udzielenia odpowiedzi wyłącznie na wybrane oferty.

f-2110

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM
psychiatry **E.A. CHOROSZUCHA**

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLIZM, ODTRUCIA ALKOHOLOWE
- ESPERAL
- KROPLÓWKI REGENERUJĄCE SYSTEM NERWOWY
- PSYCHOTERAPEUTA

BIAŁYSTOK, PODLEŚNA 16 lok. 2
tel. 085 732-77-35
codziennie 9.00-17.00

DYSKRECJA

f-2098

EDEN
Szkoła Krzewów Ozdobnych

- drzewa,
- krzewy iglaste i liściaste w szerokim asortymencie produkowane w gruncie i pojemnikach,
- duży materiał iglasty z gruntu.

Wola Zambrowska 74a, 18-301 Zambrow
tel. (086) 475-08-33,
0-606-304-304

z kuponem 10% zniżki

f-1677

„Twoje ślady nigdy się nie zatrą”

Z wielkim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość, że w dniu 17 sierpnia nagle w pełni sił odszedł z naszego grona nasz wspaniały kolega i życzliwy przyjaciel

Jan Mickiewicz

Człowiek otwartego i życzliwego serca. Jego przymioty charakteru i odpowiedzialności na zajmowanym społecznym stanowisku czyniły wspaniałą osobowość. Darzony był wielkim szacunkiem przez kolegów, którzy z nim współpracowali i znali Go osobiście. Był wielkim pasjonatem gołębi sportowych, z którymi nie rozstawał się do końca swego życia

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI
Składamy najserdeczniejsze wyrazy współczucia
Rodzinie, Bliskim i Przyjaciołom

Zarząd Oddziału Łomża Miasto
Polskiego Związku Hodowców
Gołębi Pocztowych
oraz członkowie



f-2250

Niepubliczne Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych
w Łomży ul. Reymonta 4
ogłasza nabór na:

studia licencjackie dzienne i zaoczne
- filologia angielska - tel. 086 218-25-02.

Zapisy na kursy języka angielskiego dla dzieci i dorosłych - tel. 086 216-93-91.

www.nnkjo.edu.pl, kolegium@nnkjo.edu.pl

f-2252

 **Nadbużańska Szkoła Wyższa w Siemiatyczach**

Wydział Nauk Społecznych
zaprasza na 3-letnie studia pierwszego stopnia (licencjackie) na kierunek

ZARZĄDZANIE

Specjalności:

- ZARZĄDZANIE FIRMĄ
- ZARZĄDZANIE BEZPIECZEŃSTWEM FIRMY
- ZARZĄDZANIE KRYZYSOWE W ORGANIZACJI
- PSYCHOLOGIA ZARZĄDZANIA KRYZYSOWEGO i inne

ORAZ DWUSEMESTRALNE STUDIA PODYPLOMOWE Z ZAKRESU ZARZĄDZANIA FIRMĄ

Osoby zainteresowane podjęciem studiów proszone są o zgłaszanie się do rektoratu NSW przy ul. Pałacowej 20, 17-300 Siemiatycze, woj. podlaskie od poniedziałku do piątku w godz. od 8.00 do 16.00.

Informacje można uzyskać także pod numerem telefonu (085) 655 59 19
www.nsw.edu.pl, rektorat@nsw.edu.pl

***przyjazna szkoła * nowatorska problematyka studiów * dogodny system płatności**
Pozytywna ocena jakości kształcenia wydana przez Państwową Komisję Akredytacyjną.

f-2104

OŚRODEK SZKOLENIA ZAWODOWEGO

KURS PRAWA JAZDY
WSZYSTKIE KATEGORIE

KIEROWCA TAXI, KURS PEDAGOGICZNY
KURS WÓZKÓW WIDŁOWYCH

ADR, LPG, KURS BHP, PALACZ C.O. ... mówią, że jesteśmy najlepsi

STUDIUUM KOSMETYCZNE

- ✓ KIERUNEK: technik usług kosmetycznych
- ✓ system zaoczny
- ✓ okres nauki 4 semestry

STUDIUUM FRYZJERSKIE

STUDIUUM BHP
Liceum Ogólnokształcące

Zaoczne dla dorosłych

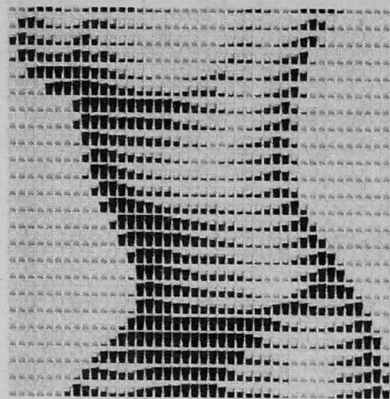
- ✓ KIERUNEK: -technik bezpieczeństwa i higieny pracy
- ✓ system zaoczny

18-400 Łomża, Al. Legionów 49 ☎ 086 216 25 50





f-2237



Lekarz domowy

Na plaży zauważyłam, że na łydkach zrobiły mi się krwiste pajęczki. To nie boli, nie powiększa się, ale bardzo szpeci nogi. Nie wiem, kiedy powstały, chciałabym się ich pozbyć. Co zrobić?

Maria

Pajęczki na nogach są pierwszym objawem niewydolności żył, co może spowodować żylaki. Trzeba gimnastykować i ćwiczyć mięśnie nóg. Unikać zbyt intensywnego nagrzewania nóg w czasie opalania na plaży lub w solarium. Powstawaniu „pajęczków” (małych krwiałków) sprzyja gwałtowna zmiana temperatury,

seanse w saunie oraz niektóre preparaty antykoncepcyjne. Jeśli pajęczki są niewielkie, można nabyć w aptece krem uszczelniający ściany naczynek krwionośnych i wcierać go w łydki. Jeśli pajęczków jest dużo, trzeba skontaktować się ze specjalistą, zajmującym się chorobami układu żylnego.

Pytanie intymne

Często w intymnej sytuacji powraca do mnie werset z wiersza Gałczyńskiego „Powiedz jak mnie kochasz?”. Ciągle pragnę czułości, wyrażanej w słowach i pieszczotach. I nie muszą być do tego żadne akcesoria. Chciałabym, żeby mąż właśnie wtedy do mnie mówił o miłości, żeby czule wypowiadał moje imię. Mam już dość szybkiego wieczornego seksu, który odbieram jako małżeński obowiązek. Mój mąż nawet nie spyta, czy mi było dobrze, tylko od razu zasypia. Wiem, że może być inaczej, bo to przeżyłam. Znam smak innego seksu i wielkiego pożądania. Tęsknię za nim, ale nie chcę od męża odchodzić. Chcę tylko, żeby inaczej mnie kochał. Co robić?

Aneta

Prowokować, prosić, trochę wymuszać. Podpowiadać, że nie zawsze i nie z wszystkim należy się spieszyć. Seks to nie bieźnia, nie liczą się wyniki czasowe. Często po latach do małżeńskich łóżek wypycha się rutyna. Małżonkowie nie zauważają nawet, jak i kiedy to się dzieje. Raz są zmęczeni, kiedy indziej się spieszą, następnym razem rezygnują z seksu. W ten sposób wszystko jakoś powszednieje. Nie pielęgnują uczucia, które gaśnie. Nie wprowadzają do seksu nowości, nie interesują się swoimi odczuciami. I, co jest najgorsze, przestają o seksie rozmawiać. Nie wypowiadają z czułością swoich imion, nie mówią sobie miłych rzeczy. Do tego należy wrócić. Ale nie trzeba tylko czekać, bo nikt nie powiedział, że to obowiązek męża. Ktoś musi zacząć, ktoś musi być pierwszy. Jeśli nie ma innego sposobu, to po prostu spytać wersem poety. I nie unikać odpowiedzi. Kochana osoba lubi o tym słyszeć, lubi widzieć, jak jest pożądana, lubi być, tak po prostu spontanicznie przytulona.

Pod paragrafem

Mam dobrą pracę, boję się jej stracić, a jestem cięży. Czy winnam od razu powiedzieć szefowi, czy rozmawiać na ten temat dopiero, jak sam zauważy?

Beata

Ciążę trudno ukryć. Lepiej od razu powiedzieć, żeby szef nie dowiadywał się o tym od innych. Trzeba przemyśleć swoją sytuację,

czy planujesz skorzystać z urlopu wychowawczego i jak długo, żeby wiedział, jak organizować pracę. Może będzie musiał przyjąć kogoś na kilkumiesięczne zastępstwo. A może będziesz potrafiła pogodzić pracę i macierzyństwo. Wszystko zależy od tego, na czym polega twoja praca. Kobieta w ciąży jest bezpieczna. Przy umowie na czas nieokreślony, pracodawca nie może zwolnić kobiety w ciąży (jedyne dyscyplinarnie, za rażące nie-

dopełnienie podstawowych obowiązków lub w przypadku upadłości firmy). Jeżeli zatrudnienie jest na czas określony albo na okres próbny, a rozwiązanie umowy o pracę miało nastąpić po upływie trzeciego miesiąca ciąży, to przedłuża się ona do dnia porodu. Ciąża to nie choroba, ale gdyby trzeba było skorzystać ze zwolnienia lekarskiego, ciężarna otrzyma za czas nieobecności 100 proc. wynagrodzenia.



Poznajmy się

Szukam kobiety mojego życia i mego serca. Miłej, spokojnej, uśmiechniętej i kochającej. Samotny, rozwiedziony mężczyzna w sile wieku (mam 41 lat). Lubię wieś i pracę na roli. Pani może być ze wsi. Mam jeden nałóg, palę papierosy. Czy mi wybaczysz?

Wojtek

Mam 20 lat i długie, brązowe włosy z jasnymi pasemkami. Czasem loki. Jestem uczciwa, sympatyczna, sumienna, kontaktowa i zawsze uśmiechnięta. Lubię dyskoteki, taniec, pływać i jeździć konno. Chętnie poznam wysokiego bruneta lub blondyna o niebieskich oczach, bez nałogów (ja też jestem wysoka). Chłopaka, który nie pali, nie pije, jest miły, troskliwy, czuły, wierny, szarmancki, odpowiedzialny (lat 20-25). Jeżeli nie znajdziesz przysto-

myślisz poważnie o życiu, napisz. Twoje foto mile widziane.

Szakira

Szczupły, przystojny kawaler (39/172), szuka prawdziwej przyjaźni z miłą Panią lat 25-30. Zadzwoń, proszę, tel 600 371 034.

Kawaler

Kiedy jestem sama/ nie mam pięknych snów/ tylko marzę o tym/ by cię spotkać znów... Jestem blondynką o niebieskich oczach, średniego wzrostu wdową. Katoliczka, finansowo niezależna. Mieszkam we własnym M. Pragnę poznać Pana w stosownym wieku, bez złych nałogów. Lubię spacerować we dwoje, podróżować. Napisz, podaj numer telefonu.

Ela

Przystojny blondyn (34 lata) o niebieskich oczach (wzrost 171cm), wrażliwy na ludzkie krzywdy, szuka wiernej, prawdomównej, czulej partnerki, która przywróci mu sens i radość życia. Chcę kochać i być kochanym... Zdjęcie mile widziane (do zwrotu). Napisz, proszę.

Zbyszek

Doznałem wiele złego od życia, przeżyłem ból i rozczarowa-

nie, ale nie straciłem nadziei i poczucia humoru. Od 15 lat jestem rozwiedziony, bez żadnych przelotnych romansów. Poznam samotną, szczerą, uczciwą, tolerancyjną Panią do lat 50, która pragnie miłości i szuka przyjaciela na dobre i na złe. Jestem zadbany, uczciwy, szczerym, sprawnym rencistą (52 lata). Zdjęcie mile widziane. Daj szansę mojemu sercu. Życie we dwoje nabiera innych barw. Czeka na poważne listy od Pań z okolic Kolna, ale to nie jest warunek.

Antoni



List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przelać do redakcji („Kontakty”, 18 – 400 Łomża, al. Legionów 7 lub redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl). Ofertę można podpisać pseudonimem, ale należy podać imię, nazwisko, adres do wiadomości redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.

Patronat KONTAKTÓW

Biesiada miodowa

*Młodzian, panna czy dziewczątka
Podnieceni do ostatka
Stary wuj i młoda wdowa
Jadą dzisiaj do Kurowa*

*Cała gawiedź o tym gada
Że w Kurowie dziś biesiada
Nikt się w domu dziś nie chowa
Bo biesiada to miodowa*

Tak pszczelarz Eugeniusz Dmochowski z Zambrowa zaprasza na VIII Biesiadę Miodową do Kurowa w sobotę i niedzielę, 25 i 26 sierpnia.

Biesiadę, pod patronatem wojewody podlaskiego i marszałka województwa, organizują Narwiański Park Narodowy w Kurowie oraz Starostwo Wysokomazowieckie i Urząd Gminy w Kobylinie Borzymach. Rozpocznie się mszą świętą w intencji pszczelarzy w kościele pw. Wniebowzięcia N. M. P. w Waniewie (sobota, godz. 10.00). Oprócz miodowej

biesiady i licznych konkursów, wystawa fotograficzna „Zwierzęta podlaskich bagien” Andrzeja Kościuczyka i akwareli Dariusza Gumowskiego „Życie nad Narwią”, występy zespołów „Uhowianek” z Uhowa, „Narwianek” z Kruszewa, „Czeremszyny” z Czeremchy, koncert muzyków Opery Podlaskiej, filmy przyrodnicze, wycieczki z przewodnikiem i łodziami „pychówkami”.

Biesiada miodowa jest promocją nie tylko miodów i kuchni regionalnej, ale także walorów przyrodniczych i kulturowych Narwiańskiego Parku Narodowego.

– Zapraszam na pyszne miody oraz narwiańskie ogórki, tradycyjne sery i inne przysmaki. Gościom czas umilą artyści i twórcy ludowi. Nie zabraknie konkursów i wycieczek – zapowiada dyrektor Parku Ryszard Modzelewski.

Polski Wrzesień w Nowogrodzie

Na odtworzenie walk nad Narwią w tzw. Ośrodku Nowogród we wrześniu 1939 roku, zapraszają w niedzielę, 26 sierpnia (godz. 14.00) Grupa Rekonstrukcji Historycznej im. Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narew”, Klub „Fort” w Łomży oraz burmistrz Nowogrodu Józef Piątek.

Właśnie w Nowogrodzie III Batalion żołnierzy 33 Pułku Piechoty z Łomży pod dowództwem majora Józefa Sikory, stoczył bitwę z Niemcami, która od początku skazana była na przegraną. Ten epizod Kampanii Wrześniowej należy do najważniejszych „operacji” drugiej wojny światowej na Ziemi Łomżyńskiej. Grupa Rekonstrukcji Historycznej i „Fort” po raz pierwszy zaprezentowały go w roku 2005, co okazało się znakomitym pomysłem na niekonwencjonalną lekcję historii. W tym roku organizatorzy zapowiadają kolejne techniczne

niespodzianki, które jeszcze bardziej mają uwiarygodnić wrześniowy epizod nad Narwią.

Kino „Millenium” w Łomży

24 – 26 sierpnia (piątek – niedziela) – ☛ Harry Potter i Zakon Feniksa, godz. 14.00, 16.30, 19.00; 27 – 30 sierpnia (poniedziałek – czwartek) – ☛ Harry Potter i Zakon Feniksa, godz. 16.30, 19.00.

Kino w Grajewie

24 – 26 sierpnia (piątek – niedziela) – ☛ Shrek Trzeci, godz. 16.00, 18.00, 20.00; 27 – 30 sierpnia (poniedziałek – czwartek) – ☛ Shrek Trzeci, godz. 16.00, 18.00.

Kino „Wrzos” w Kolnie

Przerwa do końca sierpnia.

Augustów

Renata Stachurska w Małej Galerii (Rynek Zygmunta Augusta 9, tel. 087 – 643 – 12 – 33), czynna do 31 sierpnia w godz. 11.00 – 15.00.

Artystka (35 lat) pochodzi z Suwałk i tam mieszka. Maluje obrazy olejne, akwarele, rysuje. Fascynują ją ludzkie charaktery i przyroda.

Białystok

„Geometria platońska”, Galeria Arsen (ul. Mickiewicza 2, tel. 085 – 742 – 03 – 53), piątek, 24 sierpnia, godz. 18.00.



Wystawa węgierskiego malarza Attily Csorgo (42 lata, na zdjęciu), zainspirowana tzw. bryłami platońskimi, czyli niezwykłą regularnością struktury czworościanów, sześciocianów, ośmiościanów, dwunastościanów i dwudziestościanów. Wielki grecki filozof traktował je jako fundament świata. Węgierski artysta pokazuje, jak można je przekształcać w nieskończoność...



„Capoeira” przed Spodkami (ul. Św. Rocha 14), niedziela, 26 sierpnia, godz. 13.00. Organizator: WOAK (tel. 085 – 744 – 68 – 63).

Egzotyka w centrum miasta. Capoeira, jest sztuką symulowania walki, grą i tańcem. Stworzona w XVIII wieku przez brazylijskich niewolników (na zdjęciu), stała się dla nich sposobem na manifestowanie odrębności kulturowej.

„La Vanagloria” w kawiarni Ratuszowa (Rynek Kościuszki 10, tel. 085 – 745 – 48 – 04), niedziela, 26 sierpnia, godz. 17.00.

Koncert w ramach festiwalu „Letnie divertimento” wypełni muzyka meksykańsko – kreolsko – tropikalna w wykonaniu zespołu „La Vanagloria”, złożonego z polskich i latynoskich muzyków.

Łomża

III Festiwal Muzyczny „Sacrum et musica”: Preludium, kościół Krzyża św., niedziela, 26 sierpnia, godz. 19.30.

Łomżyńska Orkiestra Kameralna pod dyrekcją Jana Miłosza Zarzyckiego zagra muzykę sakralną. Jako solista wystąpi Witold Żołądkiewicz (baryton). Jest to koncert inauguracyjny Festiwalu. Do 14 października odbędzie się jeszcze 9 koncertów w świątyniach Łomży, Kolna, Białegostoku, Czyżewa, Drozdowa. Z Orkiestrą wystąpią znani instrumentalniści i śpiewacy operowi. Kolejne koncerty będziemy zapowiadać.

Suwałki

Koncert gwiazd, sobota, 26 sierpnia, stadion miejski (ul. Zarzeże), od godz. 16.00.

Organizatorzy, czyli prezydent Suwałk i Studio Lato Radia Białystok, zaprosili całą plejadę gwiazd polskiej estrady: Zbigniewa Wodeckiego, Jana Pietrzaka, Kasię Cerekwicką i zespół „Perfect”.

Wigry

Grzegorz Turnau w Ogrodach Domu Pracy Twórczej, czwartek, 23 sierpnia, godz. 21.00. Organizator: Dom Pracy Twórczej (tel. 087 – 563 – 70 – 00).



Koncert w cyklu „Wigierskie ogrody sztuki”. Bard krakowskiej Piwnicy Pod Baranami, arbiter estradowej elegancji, wystąpi z własnym zespołem muzycznym. Grzegorz Turnau (40 lat, na zdjęciu) jest wokalistą, poetą, kompozytorem, pianistą i aranżerem. (MK)

Pijana „władza” z wyłączeniem

Prokuratorzy z Prokuratury Rejonowej zwrócili się do Prokuratury Okręgowej w Łomży o wyłączenie ich z prowadzenia sprawy byłego już kierownika Posterunku Policji w Jedwabnem, który po pijanemu spowodował kolizję i uciekł (pisaaliśmy o tym w poprzednim numerze „Kontaktów”). O to samo poprosili prokuratorzy „okręgówki” zwierzchnią Prokuraturę Apelacyjną w Białymstoku. Wszyscy argumentują decyzję uniknięciem posądzenia o stronnictwo, ponieważ zawodowo współpracowali z byłym kierownikiem oraz z jadącym z nim, także pijanym, kierownikiem Komisariatu Policji w Piątnicy.

Kolizja zdarzyła się w nocy z 10 na 11 sierpnia, w pobliżu Kownat (gm. Piątnica, pow. łomżyński). Podczas wymijania się z fordem, nissan otarł się o jego błotnik i pojechał dalej. Kierowca forda powiadomił policję i pojechał za oddalającym się samochodem. Ujechawszy około pół kilometra, nissan stanął. Wysiadł z niego mężczyzna i rzucił się do ucieczki.

Kierowcą nissana okazał się pijany kierownik Posterunku Policji w Jedwabnem (2,18 promila alkoholu), a pasażerem pijany kierownik Posterunku w Piątnicy. Obu natychmiast odwołał ze stanowisk komendant miejski policji w Łomży Janusz Rybakowski. Policjant z Jedwabnego został zwolniony ze służby dyscyplinarnie, a policjant z Piątnicy złożył wniosek o przejście na wcześniejszą emeryturę. Kto dalej poprowadzi ich sprawę, zdecyduje prokurator apelacyjny w Białymstoku Sławomir Luks.



■ Mieszkaniec Warszawy (lat 86) utonął w Jeziorze Rajgrodzkim w Kolonii Podliszewie (gm. Rajgród, pow. grajewski). Rano wybrał się łódką na ryby. W pewnej chwili wywróciła się. Krzyk usłyszała na brzegu żona. Rodzina ruszyła na ratunek. Niestety, już nic nie dało się zrobić.

■ Ciężkiego urazu głowy doznał pracownik serwisu ogumienia przy ul. Elewatorskiej w Grajewie. Przeładowywał koło beczkowsu z przyczepki na wózek, który nagle „podbiło”.

■ Pijanego traktorzystę (1 promil alkoholu) zatrzymali policjanci w Przyborowie (gm. Grabowo, pow. kolneński).

■ Produkty do produkcji mleka i słodczyce zginęły ze zlewni mleka

dwóch gazach), zatrzymali policjanci w Tabędzu (gm. Zambrów).

■ Sprzęt elektroniczny wartości około 5000 złotych ukradli włamywacze z mieszkania przy pl. Sikorskiego w Zambrowie. Wyrwali kratę, zabezpieczającą okno piwnicy, przez którą weszli do środka.

■ Skoda octavia zginęła z parkingu na ul. Papieża Jana Pawła II w Zambrowie.

■ Dwie pracownice szpitala w Zambrowie zostawiły torebki w nie zamkniętym pomieszczeniu socjalnym. Straciły pieniądze (40 i 90 złotych) oraz dokumenty.

■ Wyjeżdżający z parkingu lanos potrafił 2 piesze na al. Wojska



w Jurcu Włociańskim (gm. Stawisk, pow. kolneński). Straty około 200 złotych.

■ 5 baterii słonecznych zginęło z działki w Ogrodzie „Witamina” w Kolnie. Straty około 100 złotych.

■ Pijanego motorowerzystę (0,88 promila alkoholu) zatrzymali policjanci w Hodyszewie (gm. Nowe Piekuty, pow. wysokomazowiecki).

■ W szpitalu zmarł rowerzysta, znaleziony na drodze Roszki – Czyżew Osada (pow. wysokomazowiecki). Wszystko wskazuje na potrącenie przez samochód.

■ Kierowcę opła kadetta z sądowym zakazem prowadzenia pojazdów do roku 2012 (za jazdę na

Polskiego w Zambrowie. Na szczęście, nic im się nie stało, ale kierowca (mieszkaniec Zambrowa) uciekł. Został zatrzymany przez policjantów w Małkini (woj. mazowieckie). Pobrana została krew na badanie obecności alkoholu.

■ Radioodtwarzacz wartości 400 złotych ukradł włamywacz z audi, zaparkowanego na ul. Wilsona w Zambrowie.

■ Dwóch przechodniów zaatakowali w nocy czterej pijani bandyci na ul. Białostockiej w Zambrowie. Pobili i uciekli. Zostali zatrzymani przez policjantów, którym są znani. Mają 19 – 20 lat.

■ Młotki, gwoździe, klucze do śrub oraz 2 zamrażarki do lodów

zginęły z nie zamieszkanego domu w Konopkach (gm. Śniadowo, pow. łomżyński). Straty 1500 złotych.

■ 130 pustaków zginęło z działki budowlanej w Elżbiecinie (gm. Piątnica, pow. łomżyński). Straty około 1500 złotych. Z innej działki w tej samej wsi złodzieje ukradli drut zbrojeniowy, deski, krokwie i drewniane belki. Straty 1500 złotych.

■ Na kłusowaniu zatrzymali policjanci i straż rybacka mieszkańca Niewodowa (gm. Piątnica, pow. łomżyński), który łowił w Narwi ryby. Podczas przeszukania jego zagrody znaleźli 3 rybackie sieci. Kłusownika czeka rozprawa sądowa.

■ Kilkunastu napastników pobilo w nocy szesnastolatka i siedemnastolatka na skwerze w Piątnicy (pow. łomżyński). Jednego okradli z telefonu „komórkowego”.

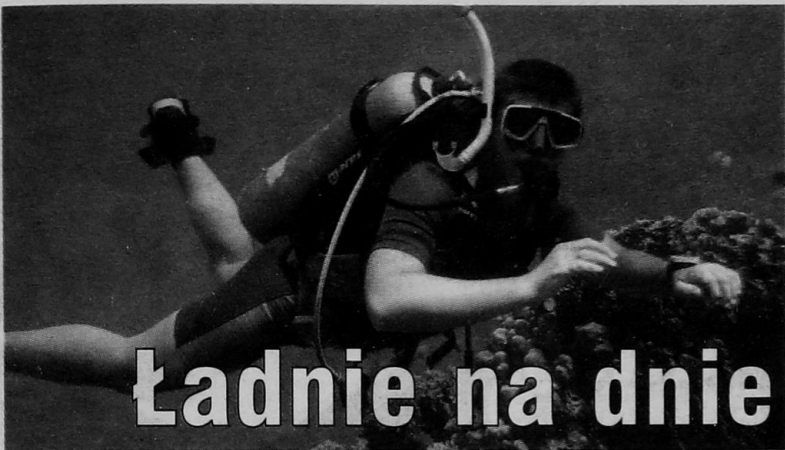
■ Kanister z 30 litrami oleju napędowego i elektronarzędzia zginęły z pomieszczenia gospodarczego w Wiźnie (pow. łomżyński). Straty 2500 złotych.

■ Na zwłoki mężczyzny natknął się płynący łódką po Narwi przy Kolonii Lisno koło Bronowa (gm. Wizna, pow. łomżyński). Okazało się, że to ciało mieszkańca Zambrowa (lat 28), który utonął w czasie kąpieli w pobliżu Niwkowa (gm. Wizna). Na brzegu Narwi pozostało jego ubranie.

■ Pijanego rowerzystę (2,73 promila alkoholu) zatrzymali policjanci w Dobrymlesie (gm. Zbójna, pow. łomżyński).

■ Wykorzystując nieuwagę personelu, nieznany złodziej ukradł 2 kamery wideo z gabloty sklepu przy al. Legionów w Łomży. Straty 3800 złotych.

■ Dwaj wandale (lat 17 i 18) uszkodzili 7 samochodów, zaparkowanych przy ul. Konstytucji 3 Maja i Śniadeckiego w Łomży. Zbili szyby i lusterka, porysowali lakier. Straty 3600 złotych. Zostali zatrzymani.



Ładnie na dnie

WEgipcie nurkował Łomżyński Klub Płetwonurków „Podwodny Jeleń”. Dwie ekipy wybrały się do Sharm el Sheikh, w okolicy Półwyspu Synaj, gdzie są najpiękniejsze na świecie rafy koralowe, a trzecia dotarła do okolic Hurghady, położonej na

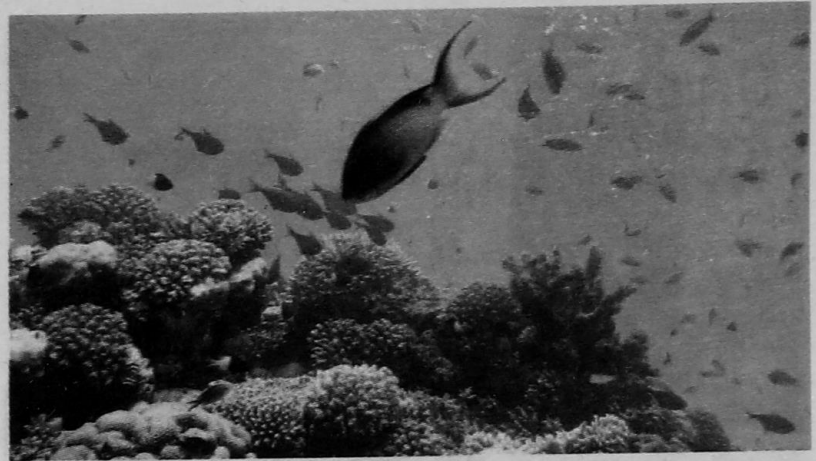
przeciwległym brzegu Morza Czerwonego. W tych tropikalnych miejscach byli po raz pierwszy.

– Zwykle jesteśmy pytani, czy „ładnie jest na dnie”. Żadnym słowem nie da się opisać podwodnego piękna i bogactwa natury, które tu zobaczyliśmy, w krystalicznie przej-

rzystej wodzie, o niesamowitej widoczności nawet do 35 metrów – mówi Adam Siwek, prezes „Jelenia”. – Nie oddadzą tego nawet najlepsze pod względem technicznym zdjęcia.

Na podwodnych „trasach” spotykali się z niezwyklej urody jadowitymi skrzydlicami, murenami (nawet

trzymetrowej długości!), żółwiami morskimi, tysiącami najróżniejszych gatunków ryb oraz wszelkich innych mniejszych i większych stworzeń. Niesamowite są także egzotyczne podwodne rośliny. W wodzie o temperaturze 28 stopni C, nurkowali nawet na 35 metrów.



REKLAMA



Marzena Cieślik

Znajdziesz łatwo!



Szukasz firmy, produktu czy usługi? Sięgnij po Panoramę Firm! W książce telefonicznej i w internetowej Panoramie Firm pf.pl znajdziesz łatwo to, czego szukasz!

Reklama w Panoramie Firm: 0 801 801 600
Czekamy tylko do 24.08!

panorama®
FIRM



Uśmiech KONTAKTÓW

Nika Pilipiuk, malarka z Taszkientu w czasie pobytu w Łomży

Dobre maniery

Magia serdeczności

Wstałeś z łóżka lewą nogą? Zgubiłeś portfel, a w dodatku zepsuł ci się samochód? Ciężka sprawa, ale pamiętaj: nie jest temu winna ekspedientka w sklepie ani sekretarka w pracy! Nie wyładowuj złości na innych. Nikogo nie interesuje twój zły humor. Mimo wszystko uśmiechnij się, a zobaczysz, że znacznie szybciej wszystko pozalatywiasz.

Nie traktuj ludzi jak powietrze! Każdy lubi być zauważony. „Dzień dobry” przy wejściu do windy lub sklepu to podstawa. „Proszę”, „dziękuję”, „miłego dnia”, to magiczne słowa, które wiele mogą, korzystaj więc z nich, jeśli tylko masz okazję!

Idziesz do pracy, a przed tobą znowu ten upierdliwy sąsiad, który zawsze opowiada tę samą wędkarską przygodę? Nie „gotuj się”. Znajdź chwilę. Kiedyś i tobie może zabraknąć rozmówcy.

Uważaj na strefę intymną! Przyjmuje się, że dystans między dwiema osobami stojącymi w autobusie, tramwaju, czy gdziekolwiek indziej, powinien wynosić nie mniej, niż 45 cm. Jeśli zbliżysz się do kogoś bliżej, będzie się czuł skrzepowany, nieswojo. Zachowaj więc odpowiednią odległość a nie narazisz się na krzywe spojrzenia i antypatię. Miłego dnia!

SALONOWIEC



Najpopularniejsze imieniny tygodnia (23 – 29 sierpnia): Róża, Patrycja, Sabina, Kornelia, Bartłomiej, Norbert

Róża – natura intuicyjna, szlachetna i subtelna. Ambitna, szybka w podejmowaniu decyzji, szuka szerokich znajomości. Lubi chadzać własnymi drogami. Posiada duże poczucie humoru. Pełna inwencji.

Patrycja – śmiała, energiczna i pomysłowa, łatwo zaskarbia sobie względy i przyjaźń. Kocha rodzinę, dom dzieci. Wiele czasu poświęca sprawom społecznym i patriotycznym. W postępowaniu jest subtelna, ale zasadna i konserwatywna. Potrafi bronić swoich racji.

Sabina – subtelna w postępowaniu, inteligentna, ma skłonności do społecznego, filantropijnego działania. Bywa, że wrażliwość i ambicja wynoszą ją w środowisku. Samo przeświadczenie, że może innym przychodzić z po-

moć, podtrzymuje ją na duchu i zachęca do pracy. Nie zawsze ma szczęśliwą rodzinę, potomstwo może być nieudane, a w miłości rozczarowania. Swoją dom zaniebija. Bywa też, że lubi zmieniać towarzystwo i przyjaciół.

Kornelia – niespokojna i nieufna wobec otoczenia. Lubi chodzić nieutartymi drogami, znosi niewygody, nie zraża się niepowodzeniami. Uwielbia wytykanie zła, dlatego nie ma zbyt spokojnego życia. Zna dość dobrze charakter ludzi, umie rozszyfrować stan męskiej duszy. Trudna w małżeństwie, lubi łatwe życie, dlatego niechętnie wstępuje w związki małżeńskie. Towarzyska, potrafi znaleźć się w każdej sytuacji życiowej, wybrnąć dyplomatycznie ze zmartwienia. Kocha zmiany.

Bartłomiej – instynktownie czuje się odpowiedzialny za innych (co ujawnia się już w przedszkolu). Pociągają ich wysokie urzędy i rozwiązywanie spraw trudnych dla większości kolegów. Życie pojmują jako zadanie i obowiązek. Ma wielkie zasoby energii, którą potrafi uruchomić w razie potrzeby.

Norbert – wielki znawca natury ludzkiej i przyrody. Ma dar mówienia, jest inteligentny, kulturalny, lubi się nosić starannie, bywać we wpływowym kręgu, żądny władzy. Posiada poczucie dobrego humoru, umiejętności bawienia towarzystwa. Jest dobrym ojcem, poprawnym i kochającym tradycję małżonkiem. Nie znosi obłudy, kłamstwa, nonszalanckich i nietolerancji.



Salatka fasolowa po grajewsku

Składniki:

- 25 dag fasoli
- jajko
- cebula
- 15 dag żółtego sera
- zielona pietruszka
- majonez

Najpierw gotujemy fasolę. Gdy będzie miękka, odcędzamy ją i kroimy na drobne kawałki. Dodajemy, starty na grubej tarce ser, polewamy majonezem. Ugotowane na twardo jajko i surową cebulę kroimy w kostkę i wrzucamy do fasoli. Wszystko dokładnie mieszamy i przyprawiamy pietruszką do smaku. Podajemy z pieczywem razowym.

Nowe polskie przysłowie:
Mowa jest srebrem, a nagranie
złotem.

X

Wyjrzał żołnierz z za okopów i
coś mu do łba strzeliło.

X

– Poproszę 30 prezerwatyw
– Mam tylko 28.

– Dobra, niech będą, ale muszę
pani powiedzieć, że zepsuła mi
pani cały wieczór!

X

Turysta wchodzi w Zakopanem
do knajpy, siada przy barze i py-
ta:

– Co polecacie do picia w taką
deszczową pogodę?

– Ano, panocku, drink „Góraci”!

– „Góraci”? Nie słyszałem. A co
to jest?

– Widzicie, bierzemy skłanecke
wina..., no, może być dwie..., gó-
ra cy i wlewamy do garnka. Po-
tem bierzemy skłanecke piwa...,
no, może być dwie..., góra cy i
wlewamy do tego samego garn-
ka. Następnie skłanecke wódec-
ki..., może być dwie..., góra cy i wle-
wamy. Na koniec bierzemy skła-
necke koniacku..., no, może
dwie..., góra cy i wlewamy do
garnecka. Garnek stawiamy na
ogniu i miesając, gzejemy minu-
te, może być dwie..., no, góra cy.
Teroz nalewamy i pijemy skłanec-
ke..., może być dwie..., no, góra cy.
Po wypiciu wstajemy..., robimy
kroczek..., może dwa..., no, góra
cy!

X

Późny wieczór. Chłopak odpro-
wadza dziewczynę do domu i
pod klatką mówi:

– Pocałuj mnie.

– No co ty, daj spokój!

– No, pocałuj.

– Przestań...

– No teraz, proszę!

Przekomarzają się dobre dwa-
dzieścia minut. Nagle z klatki wy-
chodzi zaspany ojciec z młodszą
siostrą dziewczyny i mówi:

– Pocałuj go... albo siostra pana
pocałuje, albo ja... tylko weź tę
rękę z domofonu!

X

Do przechodnia podchodzi na
ulicy mężczyzna z papierosem i
zagaduje:

– Przepraszam, ma pan może za-
pałki?

Przechodzień zaczyna obmacy-
wać kieszenie od marynarki,



spodni, sięga wreszcie pod pachy
i głośno woła:

– K..., jaki ja chudy jestem!

X

– Mój mąż zmarł trzy dni po ślu-
bie!

– To się chłop nie nacierpiał...

X

Nowa reklama pewnej sieci han-
dlowej: „Dyktafony w dobrej ce-
nie – nie dla idiotów. No dobra...
Ok... Kilku kupiło”.

X

– Panie doktorze, choruję na za-
nik pamięci.

– Od kiedy?

– Co, od kiedy?

X

– Jak zapowiada się wejście kaba-
retu, który po raz setny pokaże
ten sam skecz?

– A teraz GWÓZDZ programu!

X

Podczas gry hrabiego na forte-
pianie, wchodzi lokaj i mówi z
entuzjazmem:

– Jak pan hrabia ślicznie gra!

– Eee, tak sobie tylko popie...
lam.

– Jak pan hrabia się brzydko wy-
raża!

– Ale za to ślicznie gram!!!

X

– Czemu buty nie wypastowane?!
– A co to pana sierżanta obcho-
dzi?

– (łup w mordę). Czemu buty nie
wypastowane?!

– Pasta się skończyła, panie sier-
żancie!

– A co to mnie obchodzi?!

– No właśnie, tak na początku po-
wiedziałem, panie sierżancie!

Spięcia

Po ujawnieniu afery (na parę
milionów złotych) przy budowie
oczyszczalni ścieków dla Białe-
gostoku w Hryniewiczach, w któ-
rej umoczeni są prominentni
działacze PiS, szybkie wyjaśnie-
nie obiecał i premier Jarosław
Kaczyński, i minister sprawiedli-
wości Zbigniew Ziobro. Minęło
prawie pół roku i w sprawie cisza.
Nowe hasło wyborcze PiS głosi:
„Zasady zobowiązują”. Pierwsza
zasada – nie mieć zasad!



**Panie redaktorze, kochani radiosłuchacze, Ojcie Dyrektorze. Wszystko co
znajdowało się w szafie Lesiaka a dotyczyło moich i brata przekrętów
za czasów Porozumienia Centrum już trafiło do niszczarki ministra Ziobro.
Pozostały tylko kwitły na opozycje. Więc chciałbym z wielką przyjemnością
poinformować, że igrzyska będą trwać nadal. Wszystkiemu jest winna Platforma**

Konkurs • Konkurs • Konkurs • Konkurs

Dowcip z bliźniakami

– Prezydent Kwaśniewski miał jednak klasę – mówi zwolennik LiD.

– A prezydent Lech Kaczyński ma brata bliźniaka! – odcina się zwo-
lennik PiS.

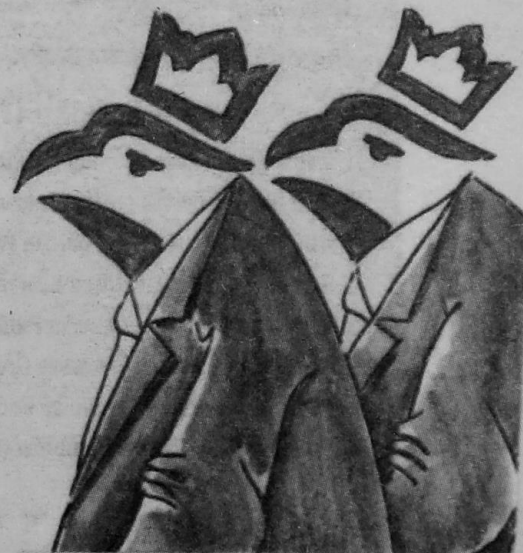
Znasz lepsze dowcipy o bliźniakach? Napisz, przynies do redakcji
lub przyślij do wtorku, 29 sierpnia (decyduje data stempla pocztowe-
go): „Kontakty”, 18 – 400 Łomża, al. Legionów 7, redakcja@kontakty-
tygodnik.com.pl

Autorzy trzech najlepszych dowcipów o bliźniakach otrzymają
„śmieszne” komplety redakcyjne.

X

XX

W konkursie na dowcip (o lekarzach) z Ketonalem, nagrody (tor-
by termoizolacyjne z ręcznikami Jordan), otrzymują: Grażyna Korol-
czuk z Łomży (ul. Kazańska), Henryk Tyborowski z Łomży (ul. Księcia
Janusza) oraz Monika Pogruszewska z Augustowa. Gratulujemy. Na-
grody (poza Łomżę) wyślemy pocztą.





Sponsorami Ligi są: Iwona i Tomasz Filipkowsy, Łomża, ul. Sybiraków 6

Krzysztof Szostkowski, kibic Orła Kolno, wygrał drugą kolejkę Ligi Uniqua! Zdobył wprawdzie tyle samo punktów co Antoni Jesionowski z Łomży, ale przysłał więcej kuponów. W nagrodę dostaje piłkę. Na pierwszym miejscu rankingu po dwóch kolejkach utrzymał się Jan Żebrowski, choć jego przewaga nad drugim Lechem Bielawskim także opiera się tylko na większej liczbie przysłanych kuponów. Dzisiaj typujemy mecze, które odbędą się 1 – 2 września. Na kupony czekamy do 28 sierpnia (decyduje data stempla pocztowego; „Kontakty”, 18 – 400 Łomża, al. Legionów 7). Powodzenia!

Wyniki meczów drugiej kolejki naszej Ligi oraz szczegółowy regulamin na www.kontakty-tygodnik.com.pl

Najlepsi w II kolejce:

1. Krzysztof Szostkowski (Orzeł Kolno) – 70 pkt
2. Antoni Jesionowski (ŁKS Łomża) – 70 pkt
3. Lech Bielawski (ŁKS Łomża) – 65 pkt

Nie możesz trafić? Wyślij więcej kuponów!

Przypominamy, że można wysłać dowolną ilość kuponów! W klasyfikacji Ligi Uniqua uwzględnimy ten, który zdobędzie najwięcej punktów. Im więcej kombinacji, tym większa szansa na zwycięstwo!

LIGA „UNIQA”

KUPON
NR 4

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

Telefon: _____ e-mail: _____

Jestem kibicem (nazwa drużyny): _____

IV kolejka (1-2 września):

1. Zagłębie Sosnowiec – Jagiellonia Białystok (I)
2. ŁKS Browar Łomża – Stal Stalowa Wola (II)
3. OKS 1945 Olsztyn – Freskovita Wysokie Mazowieckie (III)
4. Radomiak Radom – Wigry Suwałki (III)
5. Orzeł Kolno – Nadnarwianka Pułtusk (III)
6. Warmia Grajewo – Mazowsze Grójec (III)
7. Wissa Szczuczyn – Tur Bielsk Podlaski (IV)
8. Pogoń Łapy – Olimpia Zambrów (IV)

KONTAKTY

UNIQA
TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ



OBWIESZCZENIA

BURMISTRZ NOWOGRODU

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości komunalnej, posiadającej urzędową księgę wieczystą KW Nr 4572 w Sądzie Rejonowym w Łomży Wydział Ksiąg Wieczystych:

1) położonej na terenie miasta Nowogród przy ulicy Grunwaldzkiej, w kompleksie urbanistycznym, przeznaczonym pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne oznaczonej numerem 1722 o pow. 0,0655 ha

cena wywoławcza 23 943 zł + 22% VAT

wadium 2395 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 25 września 2007 r. o godz. 10.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Nowogrodzie przy ulicy Łomżyńskiej 41.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 2395 zł do dnia 21 września 2007 r. na konto Urzędu Miejskiego w Nowogrodzie Nr 18 8757 1011 2600 0097 2000 0010 BS Łomża o/Nowogród.

Wpłacone wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy kupna.

Przedmiotem licytacji będzie cena netto.

Ponadto kupujący ponosi koszty związane z okazaniem granic, sporządzeniem aktu notarialnego oraz założeniem lub zmianą zapisu w księdze wieczystej.

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie tut. Urzędu pokój nr 4 lub telefonicznie pod numerem (086) 217-55-20 wew. 19 oraz na stronie internetowej www.nowogrod.com

Przetarg może zostać odwołany lub unieważniony bez podania przyczyny.

REJON ENERGETYCZNY DYSTRYBUCJI ŁOMŻA

przeprasza odbiorców energii elektrycznej za przerwy w dostawie, które wystąpią w niżej podanych terminach i wymienionych miejscowościach:

W dniach:

28.08.2007

- Łomża – ul. Szosa Zambrowska od nr 35 do nr 55 oraz od nr 57 do nr 100; ul. Sikorskiego od nr 278 do nr 284 – w godz. od 7:00 do 17:00
- Czarnocin, Penza, Drożęcín Lubiejewo, Drożęcín Stary, Nagórki, Murawy, Łuby Murawy – w godz. od 8:00 do 16:00

W związku z planowanymi wyłączeniami energii elektrycznej nastąpią kilkuminutowe zaniki napięcia dla sąsiednich miejscowości w terenie. Wyłączenia są spowodowane koniecznością przeprowadzenia robót związanych z eksploatacją urządzeń elektroenergetycznych. Bliższych informacji udziela Centrum Dyspozytorskie Łomża – tel.(086) 216-34-61 w. 251 lub 253. Informacja o wyłączeniach podana jest również w internecie na stronie: www.dystrybucja.zeb.com.pl.

Nagrody Ligi UNIQA:

I miejsce - rower turystyczny,

II miejsce - namiot dwuosobowy, dwa śpiwory, dwie karimaty,

III miejsce - karta wejścia na wszystkie mecze rundy wiosennej ŁKS, szalik i koszulka drużyny

Mistrz kolejki - piłka nożna

Przełamali się!

ŁKS Browar wygrał 2: 0 wyjazdowy mecz 5 kolejki z Odrą Opole (sobota, 18 sierpnia). Bramki dla Łomży zdobyli Paweł Sendrowski i Łukasz Adamski. To pierwsze zwycięstwo łomżan w nowym sezonie rozgrywek II ligi. Po odejściu trenera Jana Makowieckiego, drużynę prowadził grający w obronie zawodnik Grzegorz Lewandowski. Według zapowiedzi sprzed tygodnia Zarządu ŁKS, nowy trener ma objąć drużynę w dwa tygodnie. W środę, 22 sierpnia, ŁKS walczył w Łomży w 6 kolejce ze Śląskiem Wrocław. Do zamknięcia wydania „Kontaktów”, wynik nie był znany.

ŁKS w Pucharze

Polski

28 lub 29 sierpnia ŁKS Browar rozegra pierwszy mecz na szczeblu centralnym w Pucharze Polski. Jego rywalem będzie czwartoligowy Jeziorak Iława. Mecz odbędzie się na stadionie w Iławie. W pucharowych rozgrywkach Jeziorak pokonał na wyjeździe drużynę piątoligowego Klubu Piłkarskiego Sopot 1: 0. Jeśli ŁKS pokona drużynę Iławy, w kolejnej rundzie zmierzy się na własnym boisku z którymś z pierwszoligowców. Mecz finałowy Pucharu Polski odbędzie się 14 maja 2008 roku.

Kadrowiczka Ola

Aleksandra Zajkowska, zawodniczka Łomżyńskiego Klubu Karate, została powołana do kadry Polski na Mistrzostwa Europy Open Seniorów i Wagowe Juniorów Młodszych Karate Kyokushin, które odbędą się 15 września w Riesa w Niemczech. Aleksandra Zajkowska jest mistrzynią Polski juniorów młodszych do 55 kg. W polskiej ekipie znalazło się też troje karatek z Suwałk: Dominika Lisiewicz, Kamila Mazur i Łukasz Sieńko.

Łomżyński Półmaraton

Łomżyński Klub Biegowy organizuje w niedzielę, 2 września, II Łomżyński Półmaraton na dystansie 21 097 m. Udział wezmą czołowi maratończycy z całej Polski. Zawody odbędą się na ulicach Łomży. Trasa posiada atest PZLA. Start i meta na terenach sportowo – rekreacyjnych przy Szkole Podstawowej nr 9. Początek godz. 12.00. Bieg główny poprzedzony zostanie biegiem VIP-ów na dystansie 500 m. Dekoracja zwycięzców i losowanie nagród rzeczowych godz. 15.00. W oczekiwaniu na zwycięzców wiele atrakcji dla publiczności. Organizatorzy zapraszają całe rodziny. (MK)



Nadzieja Freskovity Piotr Binkiewicz (z lewej) w akcji

W derbach Podlaskiego 2:1 dla Freskovity

Niemrawy zwycięzca

Warmia Grajewo rozpoczęła trzecioligowy sezon od spotkań derbowych. Po rozgromieniu Orła Kolno 5:1, „wilczki” w bojowych nastrojach wybiegły 15 sierpnia na boisko w Wysokiem Mazowieckiem. Warmia walczyła z ogromnym sercem i pierwsza objęła prowadzenie po świetnym solowym rajdzie Marcina Strzezińskiego, by jednak ulec doświadczonym graczom Freskovity.

Wysokomazowiecki Klub ma najbardziej renomowanych zawodników w podlaskiej III lidze. W derbach z Warmią nie pokazali jednak nic ciekawego. Zdaniem trenera Sławomira Adamusa, który przejął zespół po Piotrze Zajączkowskim, po prostu nie przykładali się do gry. Wyjątkiem byli świeżo pozyskani młodzieżowcy. Pomocnik Piotr Binkiewicz niezmordowanie inicjował akcje ofensywne prawą stroną. Ożywczego ducha wniósł także napastnik Robert Styranowski, który po przerwie zastąpił Piotra Matysa. Ich zapał był częściowo marionowany przez bardziej doświadczonych, lecz

dziwnie osowiałych graczy. W zespole Adamusa brakowało żądzy zwycięstwa i radości gry.

Freskovita i Warmia to przykłady klubów funkcjonujących w krańcowo różnych warunkach. „Jeden zawodnik Freskovity zarabia tyle, co pół naszej drużyny”, scharakteryzował różnice dyrektor Warmii Janusz Szumowski. Sponsor wysokomazowieckiego Klubu, SM Mlekovita, zapewnia wysoki budżet na każdy sezon. Klub sprowadza wyszkolonych, drogich zawodników. Warmia z trudem dopina przed każdym sezonem skromne finanse, pozwalające na wzmocnienia graczami z czwartoligowych klubów Podlaskiego. (MK)



Kapitan Warmii Radosław Guzowski (leży) w starciu z Tomaszem Kułkiewiczem

Biuro pisania podań

Pozwy, wnioski, zażalenia,
odwołania oraz wszelkie
inne pisma
administracyjne

Przyjmuje ogłoszenia do
„Kontaktów“

Na Lublin!

Kibice Łomżyńskiego Klubu Sportowego organizują wyjazd na mecz Motor – ŁKS (sobota, 25 sierpnia, godz. 17.00). Wyjazd autokarami z pl. Niepodległości (stary dworzec PKS o godz. 12.00). Koszt 35 zł (w tym bilet na mecz). Na wyjazd zapisywać się można od piątku w sklepie czapniczym przy ul. Krótkiej, a także na pl. Niepodległości (w godz. 19.00 – 20.00). (MK)

SONAROL



OKNA THERMO EXCLUSIVE

18-420 Jedwabne, ul. Polna 27, tel. 086 217 22 11
18-400 Łomża, ul. Piłsudskiego 48, tel. 086 219 91 09

ASKO

Materiały
Wykończenia Wnętra

Drzwi • Parapety
Podłogi • Ściany
Płytki Ceramiczne
Chemia Budowlana
Materiały Budowlane
Cement

Białystok, ul. Kolejowa 19 A, tel. (085) 65 11 106
Łomża, Al. Legionów 54, tel. (086) 219 90 03
Ełk, ul. Kościuszki 5A, tel. (087) 62 16 100

www.asko.com.pl

zak
CENTRUM NAUKI I BIZNESU

Szkoły Policealne bez matury!

Dwuletnie Szkoły Policealne:
Technik: administracji, usług fryzjerskich, usług kosmetycznych, ochrony środowiska, organizacji reklamy, bhp, informatyk, handlowiec, ekonomista, rolnik, logistik, rachunkowości, obsługi turystycznej, hotelarstwa, usług gastronomicznych

Jednoroczne Szkoły Policealne:
architektura wnętrz, grafika komputerowa, masaż I /masaż leczniczy/, masaż II /fizjoterapia/, prawo celne i spedycja, przedstawiciel handlowy, sekretarko-asystentka, zarządzanie personelem

SEMESTR GRATIS

2 i 3-letnie LO dla Dorosłych

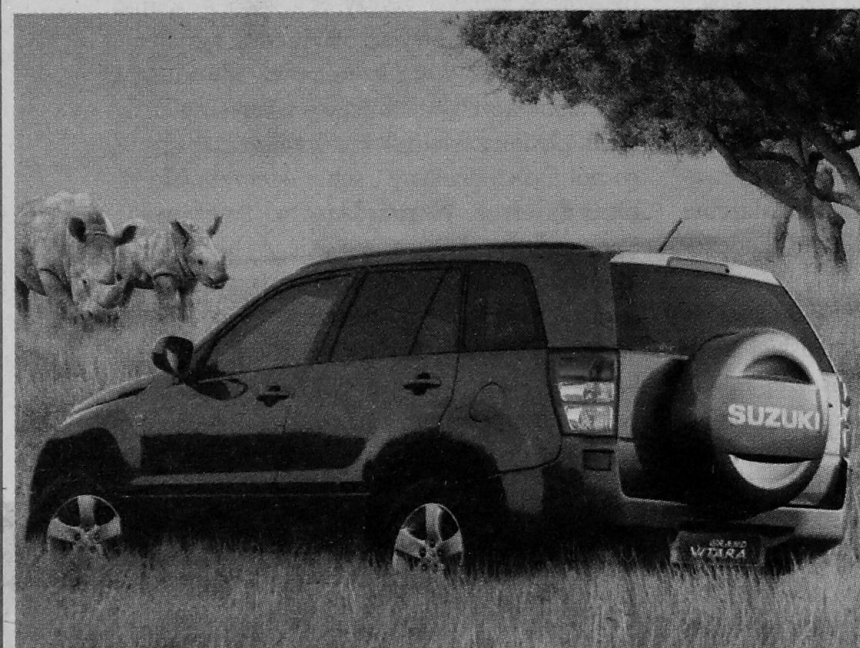
Łomża, ul. Legionów 7
tel./fax 086 215 02 15

57 kierunków w 57 miastach

infolinia 0801 100 777

nieodpłatne zaświadczenia do WKU i ZUS
*dotyczy wybranych kierunków

www.zak.edu.pl



BO TYLE MISJI PRZED TOBĄ.

Albo Grand Vitara, albo nic.

Wyposażenie standardowe Suzuki Grand Vitara w wersji DE LUXE:

- układ napędowy 4x4 - 6 poduszek powietrznych
- klimatyzacja automatyczna - radio z odtwarzaczem CD i MP3 ze sterowaniem w kole kierownicy i zmieniarce na 6 CD - podgrzewane fotele przednie
- układ ABS z EBD - elektrycznie sterowane i podgrzewane lusterka zewnętrzne - i jeszcze więcej...



SUZUKI
Way of Life!

Wasilewski i Syn sp. z o.o.

19-301 Ełk 3, ul. Suwalska 1, tel. 087-621-41-31 tel./fax 621-41-10

34/09

Carpexim
www.carpexim.pl
e-mail: biuro@carpexim.pl

Przybyły owady? Nie wpuszczaj! Moskitiery zapuszczaj!

NIEZAWODNE MOSKITIERY

pomiar i wycena gratis

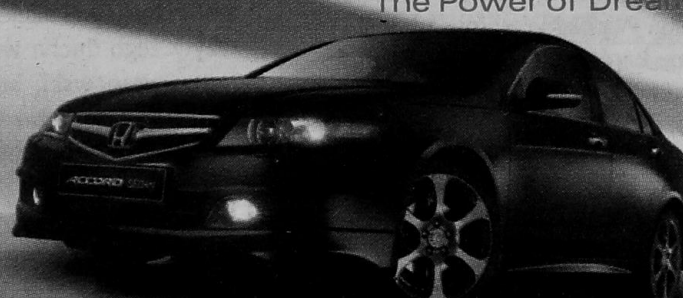
ul. Berna 15 (od Reymonta) tel. 086 219 99 99

AIG raty

PRODUCENT ROLET ŻALUZJI MOSKITIER

MONTAŻ DORADZTWO NAPRAWY

HONDA
The Power of Dreams



HONDA ACCORD

UPUŚT 7000 ZŁ*

*Szczegóły u dealera.

W zależności od wersji dla Hondy Accord z silnikiem benzynowym zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 7,8 l do 9,4 l/100 km (z silnikiem diesla 5,5 l/100 km) emisja CO₂ od 184 do 223 g/100 km (z silnikiem diesla 145 g/100 km).

Multi Auto AUTORYZOWANY DEALER HONDY
Białystok, ul. Narodowych Sił Zbrojnych 3
tel. (085) 651 61 12, fax 651-82-79
<http://multi-auto.honda.pl>, e-mail: multiauto@zetobi.com.pl

34/10